Redakcja. Zawadzka 1. — Telefony: 138-28, 182-48, 102-28.— Administracja Piotrkowska 11. — Telefon 102-29. Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

**Cena 10 groszy.**

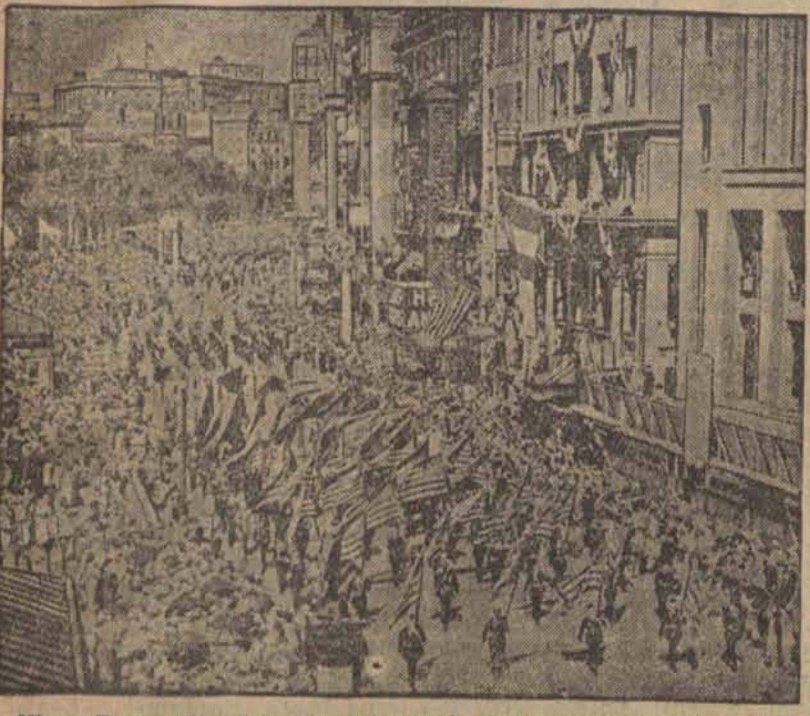
**Warunki prenumeraty:**
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" . . . 2 zł. 50 gr.
Odnoszenie do domów — 40 gr.
Prenumerata zamiejscowa 3 zł. —
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

# Echo

Rok VI, № 269. Łódź, Środa 1 października 1930 r.



## Rzadki jubileusz w Ameryce.



Miasto Boston obchodziło uroczyście 300-ną rocznicę swego założenia. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że większość miast amerykańskich powstało w ubiegłym wieku, Boston może się poszczycić nielada przeszłością. (w)

—x:o:x—

## Naczelnik straży ogniowej

### aresztowany pod zarzutem udziału w akcji sabotażowej.

Z Tarnopola donoszą:

Aresztowany został Jerzy Gadomski, naczelnik miejskiej straży ogniowej jako podejrzany w akcji sabotażowej. Sprawa ma się następująco:

Dnia 28 b. m. przyszło w godzinach popołudniowych zarządzenie Ministerstwa Wyznań i Ośw. co do zwinięcia tutejszego gimnazjum ukraińskiego. Starosta wobec tego zarządził w godzinach wieczornych usunięcie z budynku tego gimnazjum napisów i wysłano posterunkowych Pol. Państw. do Gadomskiego, by pożyczył drabinę pożarniczą do tego celu. Gadomski, który jest narodowości ruskiej, odmówił wydania drabiny, oświadczając: „To nie takie pilne, jest czas jutro rano".

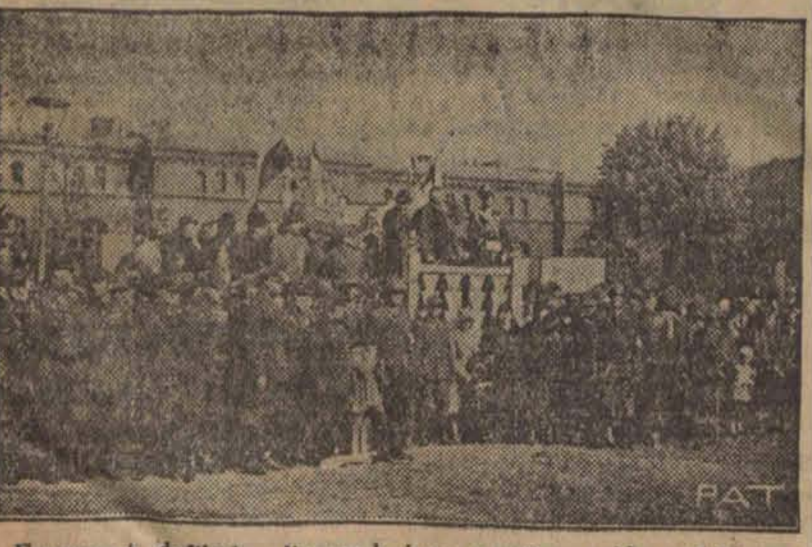
Na taką enuncjację, charakteryzującą nastroje naczelnika straży ogniowej, policja przeprowadziła w budynku magistrackim w mieszkaniu jego dłuższą i dokładną rewizję, w wyniku której znaleziono w jego piwnicy prywatnej pewną ilość

**ekrazytu i lonty.**

Naczelnik straży tłumaczył się, że przed kilku laty magistrat miał własny kamieniołom i używał do tego celu dynamitu, którego resztkę on jako funkcjonarjusz magistratu przechował.

Naczelnik straży Gadomski został przez Pol. Państw. przytrzymany jako podejrzany o współudział w akcji sabotażowej. Do dnia dzisiejszego nie wypuszczono go jeszcze — widocznie więc oddany zostanie sądowi do dalszego urzędowania.

## Ze zjazdu Pomorskiego Okręgu Strzelca.




Fragment defilady licznych oddziałów strzeleckich na placu Św. Anny w Toruniu przed insp. armji gen. Norwid-Neugebauerem i przedstawicielami władz miejscowych.

—x:o:x—

## Budowa nowego kościoła garnizonowego w Katowicach.



W niedzielę ks. biskup Gall dokonał poświęcenia kamienia węgielnego nowego kościoła garnizonowego w Katowicach.

# Rozwiązanie rady miejskiej w Sosnowcu.

### *Inspektor Kuźniak tymczasowym komisarzem.*

**Sosnowiec, 1 października.**— (Od wł. kor.). Rada miejska w Sosnowcu została rozwiązana, a członkowie magistratu

**złożeni z urzędu.**

Tymczasowe kierownictwo sprawami miejskiemi powierzono inspektorowi szkolnemu Wincentemu Kuźniakowi z Dąbrowy Górniczej. W piśmie wojewody kieleckiego w sprawie rozwiązania rady miejskiej motywy tej decyzji

**nie zostały podane.**

—x:o:x—

### *Sąd Okręgowy w Warszawie*

## załatwił odmownie prośbę obrońców Korfantego.

**Warszawa, 1 października.**— (Od wł. kor.). Warszawski Sąd Okręgowy załatwił wczoraj w sensie odmownym podanie adwokatów Nowodworskiego i Kuczyńskiego o zmianę

**środka zapobiegawczego**

wobec byłego posła Wojciecha Korfantego. Wobec decyzji tej Korfanty, za którego chciano złożyć kaucję do wyroku, będzie musiał przebywać w więzieniu.

—:o:—

## Zaprzysiężenie nowego wojewody lubelskiego.

**Warszawa, 1 października.**— (Od wł. kor.). Do Warszawy przybyli w sprawach służbowych wojewodowie lwowski Nakoniecznikoff, wojewoda wołyński Józefski oraz nowy wojewoda lubelski Świdziński, któ ry

**został zaprzysiężony**

i w dniu dzisiejszym wyjedzie do Lublina, aby objąć nowe stanowisko.

## Ford w Oberammergau.



Król samochodowy Henry Ford (w czarnym kapeluszu) zwiedził Oberammergau. Po skończonych przedstawieniach pasyjnych udał się w towarzystwie dzieci miejscowych do cukierni. Ford w październiku przyjechać ma do Polski. (h)

—x:o:x—

## Zjazd przedstawicieli nauczycielstwa

### *szkół powszechnych w Krakowie.*

**Kraków, 1. 10.** (Od wł. k.) Wojewódzki zjazd przedstawicieli nauczycielstwa

**szkół powszechnych**

postanowił jednomyślnie zorganizować wojewódzki komitet nauczycielski celem poparcia akcji wyborczej na rzecz rządu i marszałka Piłsudskiego.

### Dostojni goście Prezydenta Mościckiego.

# JAPOŃSKA PARA KSIĄŻĘCA W WARSZAWIE.

## Brat mikada przyjeżdża do stolicy z całą świtą.

**Warszawa, 1. 10** (Od wł. k.) Dnia 7-go października rano przybędzie do Warszawy

**książę japoński**

Nubohito - Takamatsu z żoną oraz księżna Hitupo Tokugawa. Para książęca zaślubiona 4-go lutego r. b. odbywa podróż poślubną po Europie już od kilku miesięcy.

Książę Takamatsu jest trzecim synem zmarłego cesarza japońskiego Taiso, a bratem panującego obecnie mikada. Książę liczy obecnie

**lat 25.**

Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do wyższej szkoły marynarki i w roku 1927-ym został porucznikiem na pokładzie okrętu wojennego „Jakumo". W Warszawie para książęca zabawi

**cztery dni.**

Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza odbędzie się śniadanie u Prezydenta Mościckiego, następnie obiad urządzony u posła japońskiego w Warszawie Matu-Szimy.

W piątek wieczorem ma się odbyć

**przedstawienie galowe**

dla pary książęcej w Teatrze Wielkim. Z Warszawy księstwo japońscy udadzą się do Krakowa, stamtąd zaś do Gdyni. Cesarzewicz japoński zapozna się tam z organizacją

**floty polskiej**

na Bałtyku. Księstwu towarzyszy liczna świta z szambelanem dworu, adjutantami, lekarzami oraz damami dworu na czele. Księstwo japońscy zatrzymają się

**w Hotelu Europejskim.**



## „Czystka" w paryskiej misji sowieckiej.

### Zwolnienie 40 urzędników.

**Paryż, 1 października.** (Ar.) Po przybyciu urzędnika G. P. U Makarowa do Paryża przystąpiono do masowej redukcji personelu sowieckiego przedstawicielstwa handlowego. „Czystka" dotknęła narazie

**40 urzędników**

różnych stopni służbowych, — między nimi przedewszystkiem specjalistów technicznych. — Zwolnieni otrzymali gażę tylko

**za trzy tygodnie,**

poza tem odmówiono im wszelkich wyjaśnień co do przyczyny zwolnienia. Przybyły funkcjonarjusz GPU. zamianowany został szefem wydziału personalnego przedstawicielstwa handlowego.



## Włamywacze w firmie „Progress".

**Szczegóły na str. 2-ej.**

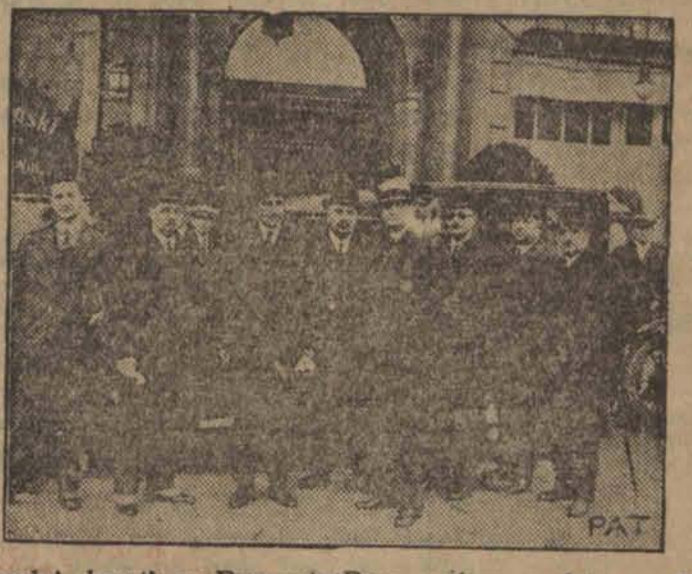
## Zjazd Konfederacji Gospodarczej Związków Zawodowych.




Delegaci zjazdu ze wszystkich stron Polski, którzy imieniem kilkudziesięciu tysięcy członków tej organizacji uchwalili wziąć czynny udział w wyborach do Sejmu i Senatu, stając na rozkaz swego ideowego Wodza Marszałka Piłsudskiego.

—xox—

## Belgijski minister rolnictwa p. Baels w Poznaniu.




Onegdaj bawił w Poznaniu belgijski minister rolnictwa p. Baels, gdzie zwiedził rozmaite urządzenia z dziedziny rolnictwa. Na zdjęciu (od lewej): dyr. Rose, radca poselstwa polskiego w Brukseli p. Litwiński, min. Baels, dr. Chostowski, wojewoda poznański Raczyński, prof. Jaxa-Bykowski i inni

# Jutro lub pojutrze ROZWIĄZANIE Rady Miejskiej w Łodzi.

Warszawa, 1 października.— (Od wł. kor.). Sprawa z wnioskiem o nominację komisarza rządowego dla Łodzi i rozwiązania rady miejskiej została wysłana z departamentu samorządowego Min. Spr. Wewn. do podpisu. Dekret zostanie ogłoszony jutro lub pojutrze.

—::-::—

## Włamywacze w firmie „Progress"

### Z rozprutej kasy zrabowano 600 złotych.

**Łódź, 1 października.** Ubiegłej nocy około godziny 3 Urząd Śledczy zaalarmowany został wiadomością o zuchwałym występie kasiarzy

**w firmie węglowej „Progress"**, mieszczącej się przy ulicy Kilińskiego 63/65.

Lokalu firmy „Progress" strzegł dozorca nocny niejaki Franciszek Gerling. Około godziny 1 i pół w nocy na Gerlinga napadło znienacka

**5 zamaskowanych**

i uzbrojonych w rewolwery bandytów.

Steroryzowawszy dozorcę groźbą użycia broni, skrępowali go i następnie przez wybite okno wtargnęli do kantoru firmy „Progress". Włamywacze rozpruli tutaj starego systemu kasę ogniotrwałą, w której jak zdołano ustalić, znajdowało się zaledwie

**600 do 700 złotych w bilonie.**

Suma ta też stała się łupem włamywaczy, którzy następnie zbiegli niespostrzeżeni przez nikogo. Skrępowany dozorca zdołał oswobodzić się z więzów około godziny 3 w nocy i zaalarmował natychmiast policję. — Na miejsce zuchwałego występu włamywaczy przybyły niezwłocznie czynniki śledcze i przystąpiły do dochodzenia pierwiastkowego, wyniki którego trzymane są narazie w tajemnicy.

Sądząc z pracy przy rozpruciu kasy, włamywacze byli „partaczami".

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, policja jest już na właściwym tropie.

—:x:—

### DOLAR w ŁODZI.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12 w południe efekty po kursie 8.94 i pół — 8.95 i pół.

Prywatnie dolar w żądaniu 8.98 — 8.99.

## Minister Car u marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 1 października.— (Od wł. kor.). Marszałek Piłsudski przyjął w dniu wczorajszym na audjencji ministra sprawiedliwości Cara. Audjencja trwała czas dłuższy.

## Hindenburg *na pogrzebie ks. Leopolda.*

Berlin, 1 października. Prezydent Hindenburg wyjechał we wtorek do Monachjum, gdzie w dniu 3 października weźmie udział w pogrzebie zmarłego ks. Leopolda bawarskiego.

## Śmierć urzędnika kolejowego

### *od zabłąkanej kuli.*

Z Włocławka donoszą:

Onegdaj na stacji Mijanki koło Kutna, w czasie przejazdu pociągu pośpiesznego padł zagadkowy strzał, wskutek którego został zraniony śmiertelnie dyżurny ruchu

**Antoni Morawski.**

Kula zraniła Morawskiego niebezpiecznie w brzuch i spowodowała zgon nieszczęsnego w kilka godzin.

Pociągiem tym, w osobnych wagonach jechali Strzelcy na zjazd do Torunia i zachodziło podejrzenie, że któryś z nich spowodował tragiczny strzał, może nawet przypadkowo. Przeprowadzone jednak natychmiast dochodzenie żandarmerji nie wykazało

**w żadnym z karabinów**

śladów po strzale. Śmierć Morawskiego pozostaje do tej chwili tajemnicą.

—x:o:x—

## Defraudant pół miljona złotych

### *aresztowany w pociągu.*

Wilno, 1 października. — Wczoraj aresztowany został **poszukiwany listami gończemi**, Aleksander Wardyński, plenipotent generalny dóbr hr. Przeździeckiego, b. wiceprezesa Automobil-klubu wileńskiego, znany w szerokich sferach towarzyskich i ziemiańskich, oskarżony o nadużycie plenipotencji i sprzeniewierzenia

**pół miljona złotych.**

Aresztowano go w pociągu wagonu pierwszej klasy w chwili, gdy jechał z Nowej Wilejki do Królewszczyzny.

## Zdarzenia i wypadki

### ubiegłej doby.

(—) Minister Treviranus, autor słynnego przemówienia przeciw Polsce — otrzymał dymisję ze stanowiska ministra terenów okupowanych i został mianowany ministrem bez teki dla spraw wschodnich.

(—) Paryski dziennik „l'Ordre" ogłosił nowe rewelacje Biesiedowskiego, jakoby Hittler był na żołdzie GPU.

(—) W Leningradzie zmarł były sowiecki poseł w Warszawie Oboleńskij.

(—) Rokowania o wystawienie wspólnej listy na Pomorzu nie dały rezultatu. Wobec tego trzy listy obozu prorządowego, stronnictwa narodowego i centrolewu pójdą oddzielnie.

(—) Podczas próby ucieczki został zabity herszt sabotażystów, komendant tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej Julian Hołowiński.

(—) Z powodu uruchomienia nowych dworców autobusowych w Łodzi, które wyzyskały swoje monopolowe stanowisko dla nałożenia wygórowanych opłat, zastrajkowały dzisiaj wszystkie autobusy łódzkie w liczbie 580.

(—) Wczoraj Sąd Okręgowy skazał b. posła komunistycznego Tadeusza Żarskiego, który podczas wiecu strzelał do policji na osiem lat ciężkiego więzienia.

(—) Aresztowany został por. Lipiński, kierownik drukarni D. O. K., za nadużycia służbowe. Aresztowany oddany został do dyspozycji sędziego śledczego.

—x:o:x—

## Śmiertelne uderzenie kamieniem w pierś.

Z Krosna donoszą, że wczoraj na polach gminy Ciechani wydarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć młodej dziewczyny. Oto Dańko Turczyk z gminy Żydowskiej, pow. Jasło, posprzeczawszy się na tle szkód polnych, uderzył

**kamieniem w pierś**

swą krewną 16-letnią Annę Turczyk tak silnie, że poniosła ona śmierć na miejscu. Sprawcę zabójstwa aresztowano.

—x:o:x—

## Ilu jest robotników w Polsce?

Jak wykazuje statut. ogólna liczba robotników najemnych w Polsce wynosi około

**2.950.000,**

z czego blisko 1.600.000 czyli 54 proc. można zaliczyć do grupy rolnej i leśnej, reszta zaś dzieli się na wszystkie inne zawody, obejmujące przemysł, handel, transport, roboty publiczne i służbę domową.

Nieco więcej niż połowę robotników rolnych stanowią robotnicy stali, resztę zaś sezonowi.

Dokładne cyfry, tyczące zatrudnienia w przemyśle, z podziałem robotników według płacy i wieku, zatrudnionych w poszczególnych przemysłach, zostały sporządzone po raz ostatni w r. 1928.

Ogółem w przemyśle zatrudnionych było (w tysiącach) 845,1, z czego na przemysł górniczy przypada 145.4, hutniczy 66,7, mineralogiczny 55.2, metalurgiczny 104.3, chemiczny 44.0, włókienniczy 187.6, papierniczy 14.5, garbarski 8.5, drzewny 66.0, spożywczy 88.0, konfekcyjny 18.2, budowlany 22.1, drukarski 15.1, w elektrowniach i wodociągach zatrudnionych było 9.5.

—x:o:x—

## Strzał w urzędzie wojewódzkim.

### *Kłopoty finansowe urzędnika.*

Z Tarnopola donoszą:

W korytarzu budynku filji urzędu wojewódzkiego w Tarnopolu usiłował popełnić samobójstwo wystrzałem z rewolweru Jan Polak

**urzędnik**

P. Z. U. w Tarnopolu, który strzelił do siebie z rewolweru w klatkę piersiową. Desperata odwieziono do szpitala. Powodem samobójczym były niesnaski rodzinne i kłopoty finansowe.

—x:o:x—

## Maszyna obcięła dłoń robotnikowi.

### *Kronika Pogotowia Ratunkowego.*

**Łód. 1 października.** Na magistrackim placu węglowym uległ zgnieceniu klatki piersiowej 20-letni Antoni Świątek, robotnik sezonowy, zamieszkały przy ulicy Tuszyńskiej 142. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy przewiózł Świątka, w stanie beznadziejnym, do szpitala.

• • •

W fabryce przy ulicy Narutowicza 82 maszyna

**obcięła lewą dłoń**

42-letniemu Władysławowi Kazimierowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Górnej 45. Nieszczęśliwego robotnika przewieziono do szpitala.

• • •

W bójce przy ulicy Młynarskiej 32 odniósł ogólne obrażenia ciała 32-letni Paweł Walczak. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Walczaka do domu.

• • •

W podwórzu przy ulicy Złotej 5 został pokłuty nożami przez nieznanych sprawców 24 letni Piotr Studniarek, bezrobotny zamieszkały przy ulicy Chłodnej 19.

Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę bójki do szpitala.

Sprawców tajemniczej bójki poszukuje policja.

• • •

W podwórzu przy ulicy Łagiewnickiej 39 uderzona ostrem narzędziem odniosła ranę ciętą lewego przedramienia 9-letnia Ksawera Kolczyńska. Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia ratunkowego.

—x:o:x—



Do akt Nr. 829, 830, 1333, 1334.30 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Zgierzu Stan. Scholtze, zamieszkały w Zgierzu, ul. Dąbrowskiego nr. 18, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 października 1930 r. od godz. 10 rano w Zgierzu przy ul. Dąbrowskiego Nr. 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Markusa Hurwicza i składających się z motoru elektrycznego firmy: „Asea" oszacowanych na sumę zł. 3000.

Zgierz, dnia 29 września 1930 r.

Komornik: St. Scholtze.

Do akt Nr. 752/30 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Zgierzu, Stan. Scholtze, zamieszkały w Zgierzu przy ul. Dąbrowskiego 18, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 października 1930 r. od godz. 10 rano w Zgierzu przy ul. Marszałka Focha 4 w firmie: „A. G. Borst" odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Gersona i składających się z przędzy wełnianej i bawełnianej oszacowanych na sumę zł [illegible]

Do akt Nr. 516/30 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Zgierzu, Stan. Scholtze, zamieszkały w Zgierzu, ul. Dąbrowskiego 18, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 października 1930 r. od godz. 10 rano w Zgierzu przy ul. Dąbrowskiego Nr. 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wilhelma Hoffmana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 5[illegible]

Zgierz, dnia 19 września 1930

Komornik: St. [illegible]

# Granat na piersi adwokata.

## Niezwykłe samobójstwo skazańca.

Donosiliśmy w swoim czasie o strasznej zbrodni dokonanej przez niujorskiego adwokata A. Payne'a na osobie swej żony i synka

**z pierwszego małżeństwa.**

Obie te osoby padły ofiarą wypadku samochodowego przy czem nieszczęśliwa kobieta została rozszarpana na kawały, a dziecko odniosło ciężkie i zagrażające życiu rany.

Wdrożone w tej sprawie śledztwo zdołało ujawnić, że w aucie umieszczono obok palnika

**nabój dynamitowy.**

Adwokat został aresztowany i z początku próbował przeczyć jakiemukolwiek udziałowi w zaszłym wypadku, w końcu jednak przyznał się do winy i oświadczył, że on to podłożył dynamit, pragnąc uśmiercić żonę i wejść w ten sposób w posiadanie premji asekuracyjnej opiewającej

**na sumę 10.000 dolarów.**

Za tę zbrodnię Payne skazany został na śmierć i przyjął ten wyrok z zupełnym spokojem. Gdy go zainstalowano w więzieniu, zarówno dozorcy, jak współwięźniowie zauważyli na szyi adwokata duży medaljon

**w kształcie srebrnej kuli.**

Chciano mu odebrać ten dziwny klejnot, ale na prośby jego i tłumaczenie, że jest to pamiątka po matce, pozostawiono mu go.

I oto na 48 godzin przed wykonaniem egzekucji Payne pozbawił się życia przez wysadzenie się w powietrze dynamitem.

Po tym niezwykłym czynie ustalono, że owa kula srebrna zawierała w swem wnętrzu dynamit i była czemś w rodzaju granatu ręcznego.

Payne za życia jeszcze oświadczył kilkakrotnie swemu obrońcy, że „nie zginie na fotelu elektrycznym".

Teraz dopiero wyjaśnił się ukryty w tych słowach sens.

—:o:—

# Szczęśliwy list z Amsterdamu.

## 20 miljonów spadło jak z nieba.

Wdowa Pfeifer, uboga mieszkanka Lipska, matka dwu dorastających córek, zdziwiła się ogromnie, gdy pewnego dnia listonosz

**wręczył jej kopertę,**

opatrzoną stemplem z Amsterdamu.

Zaciekawiona otworzyła list, ale ciekawość jej i zdumienie zmieniły się w szaloną radość, gdy przeczytała, co zawierał.

Oto adwokat Vaillant z Amsterdamu donosił jej, że jest dla niej do odebrania spadek wysokości 10 miljonów marek niemieckich (przeszło 20 miljonów złotych) po zmarłym w r. 1764 w Paramaribo w Indjach Holenderskich niejakim Janie Schapp.

Człowiek ten zapisał wówczas rodzinie swojej w Niemczech 2.500 guldenów holenderskich i pieniądze te z jakiejś nieznanej obecnie przyczyny nie zostały

**wówczas podjęte.**

W ciągu lat narastały procenty i obecnie spadek wynosi olbrzymi majątek.

Jedynym warunkiem jaki zostawił zmarły, był ten, by jego spadkobierca spędził trzy lata w Indjach Holenderskich.

Może z tego powodu sumy wówczas nie podjęto.

Uboga wdowa z Lipska warunek ten z pewnością wypełni, by wejść w posiadanie miljonów.

### DZISIEJSZE NIEMCY.

# MIĘDZY HITTLEREM A KOMUNIZMEM.

## Powyborcze reminiscencje z wycieczki do Rzeszy.

Łódź, 30 września.

Jeden z naszych Czytelników, który podczas ostatnich wyborów do Reichstagu przebywał w Niemczech, dzieli się z nami swemi wrażeniami, pozwalającemi wyrobić sobie wyobrażenie o obecnej sytuacji w Rzeszy.

— W całym kraju

**panuje pesymizm.**

Lokale i restauracje świecą pustkami. Wszędzie można wyczuć oczekiwanie i niepokój. Nie ulega wątpliwości, że obawa przed komunizmem pchnęła liczne rzesze obywateli przerażonych

**bezkarnością wywrotowców**

w ramiona Hittlera. Hittlerowcy są bowiem jedyną partją, która na teror komunistów odpowiadała terorem, która nie lękała się krwawiących walk ulicznych, aby poskromić znienawidzonego wroga. Świadomość, że żadna inna partja nigdy nie zdobędzie się na energiczne wystąpienie przeciwko podkopom komunizmu a jedynie Hittler może i chce tego dokonać, stała się jedną z przyczyn jego zwycięstwa.

Jak komuniści gospodarują w Niemczech, tego przykładem może być fakt utworzenia komunistycznej republiki dziecięcej na wyspie Namedy w pobliżu miasta Andernach na Renie. Republika ta subsydjowana w celach propagandowych przez Sowiety, miała na celu podkopać przysłowiową religijność Nadrenji. Dzieci te, wychowywane

**na przyszłych agitatorów**

bolszewickiego bezbożnictwa, codziennie przechodziły przez ulice miasta Andernach, śpiewając pieśni antyreligijne i niosąc wyzywające transparenty. Wywoływało to słowne protesty ludności, ale dopiero Hittlerowcy uniemożliwili te pochody i zdobyli temsamem poklask bezkarnie prowokowanej ludności.

Sztucznie podtrzymywane rozgoryczenie z powodu rzekomego

**„skucia Niemiec w kajdany"**

zostało również wyzyskane przez Hittlera, obiecującego zniesienie wszelkich ciężarów.

Zdawałoby się, że wybory wyładowały już

**nadmiar podnieconej energji**

nacjonalistycznej. Jednak tak nie jest. Organ stahlhelmowców „Der Stahlhelm" lży najgorszemi wyrazami Belgów, Polaków, Francuzów. Jest rzeczą jasną, że Prusacy, którzy uważali się przed wojną za najpotężniejszy naród Europy i chcieli cały świat położyć u stóp swoich, obecnie nie mogą się pogodzić z myślą, że są zepchnięci na podrzędniejsze miejsce i bezsilni. Czują się poniżeni i dławi ich nienawiść do zwycięzców. Dziesięcioletnia agitacja przeciwko t. zw. „kłamstwu winy za wybuch wojny" doprowadziła do tego, że Niemcy zapomnieli już

**o istotnym przebiegu**

krwawych zmagań, o wojnie podwodnej, wywożeniu ludności cywilnej do obozów jeńców itp. Pali ich uczucie gorzkiej wyimaginowanej prawdy, ale niemniej głębokiej krzywdy, wyrządzonej niewinnemu narodowi. Ta nienawiść i rozgoryczenie dało dalsze miljony głosów Hittlerowi, który nie posiada żadnych osobistych zasług, a umie jedynie operować demagogicznemi frazesami.

Wszyscy zdają sobie sprawę, że całe Niemcy znajdują się teraz

**na wulkanie**

i od tego wrzącego kotła można się spodziewać najgorszych niespodzianek.

W tym ogólnym chaosie jedyną oazą spokoju i wiary w przyszłość jest centrum. W starożytnym Münster nad Renem, gdzie swego czasu został zawarty pokój westfalski, odbył się 69-ty Dzień Katolicki

**Sto tysięcy uczestników**

przeciągnęło przez ulice miasta. Przemawiał kardynał monachijski ks. Faulhaber. Ta potężna i spokojna manifestacja, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich Stanów wywarła olbrzymie wrażenie. Tu należy szukać siły Centrum które opiera się na silnie wymierzonej wspólnocie religijnej, która mu pozwoliła przetrzymać tyle burz.

—x:o:x—

# Podzięka za gościnność

## przed 9-omą wiekami.

Jedyny w swoim rodzaju wypadek odwdzięczenia się za gościnność, doznaną 900 lat temu, miał miejsce przy okazji niedawnej uroczystości 900 rocznicy urodzin św. Olafa

**króla i bohatera Norwegji.**

Wśród zaproszonych gości na tę uroczystość znalazł się w Trondjem, gdzie obchód się odbywał, pewien Szwed, nazwiskiem Knut H. Natoch Dag, potomek jednej z najstarszych rodzin arystokratycznych w Szwecji. P. Natt och Dag („Noc i dzień") jest potomkiem w linji prostej Sigfrygga, bogatego magnata w prowincji Nerke, u którego to gościł i był uroczyście podejmowany świetny Olaf, król norweski w podróży swej z Norwegji do Rosji, zwanej wówczas Gardarike, około 900 lat temu.

W roku 1930 potomek Sigfrygga otrzymał od rządu norweskiego oficjalne zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystościach w Trondhjem — na pamiątkę gościnności, jaką jego przodek okazał niegdyś powszechnie uwielkianemu królowi Olafowi.

—:o:—

### Wspólny rys.



Podobnie jak białe dzieci, tak i małe murzyniątka lubią słodycze i owoce. Świadczą o tem błyszczące oczy afrykańskiego maleństwa.

# Kosztowny djadem dziwaczki.

## Niedostępny pałac hrabiny Zichy.

Z Budapesztu donoszą, że zamieszkała tam hr. Marietta Zichy, rozwiedziona żona hrabiego Rafaela Zichy, zawiadomiła policję, iż skradziono jej djadem wartości

**40 tysięcy pöngo.**

Chodzi tu o klejnot z czasów Ludwika XIV rzadkiej piękności.

Przedsięwzięta w tej sprawie akcja policji natrafia na niezwykłe trudności z tego względu, że hrabina jest znaną dziwaczką i prowadzi niezwykły tryb życia. Do pałacu jej nie ma dostępu żadna istota rodzaju męskiego, a sama właścicielka otoczyła się niezwykle licznym pocztem służby, złożonej

**wyłącznie z kobiet.**

Nawet przy prowadzeniu dochodzenia hr. Zichy utrudnia dostęp do pałacu funkcjonarjuszom policji i żąda wyłącznie usług detektywek kobiet.

—x:o:x—

### Referat angielskiego profesora.

# Siedem stopni pijaństwa.

Angielski profesor Heath wygłosił na zjeździe higjenicznym referat o pijaństwie, przyczem wyliczył siedem stadjów pijaństwa:

1) Zanik samokrytycyzmu. Szklanka wina wpływa na usunięcie skrępowania w rozmowie i pozwala na wypowiedzenie tego czego normalnie się nie mówi.

2) Zanik krytycyzmu w stosunku do otoczenia. Spokojnie wysłuchuje się wszelkich głupstw, które

**normalnie rażą.**

3) Zanik pewnych zdolności.

4) Jeszcze się widzi i chodzi, ale już ma się wątpliwość, która szklanka jest nasza, a która cudza.

5) Skoordynowanie nerwów zanika.

6) Widzi się podwójnie.

7) Ma się uczucie utraty wzroku.

### Ciekawy okaz.



Ekspedycja Byrda na Biegun Południowy przywiozła ze sobą kilka ciekawych okazów fauny podbiegunowej Antarktydy. Jednego z „morskich słoni" ważącego 2000 kilogramów widzimy na zdjęciu. (ip)




2)

### Powieść sensacyjna.

—x:o:x—

**STRESZCZENIE.**

Przy ulicy Ludnej pewnego wieczora padł strzał... Nieliczni przechodnie zauważyli uciekającą kobietę, która znikła jednakże przed przybyciem na miejsce zbrodni zaalarmowanej policji z inspektorem Sonkiem na czele.

—:0:—

Inspektora Sonka znało całe miasto. Powszechnie wiedziano że najbardziej zagadkowe zbrodnie wyjaśnia on w rekordowym wprost czasie. To też wybrankowi losu wróżono szczyty karjery, a nawet przebąkiwano o nowej nominacji, jaka miała nastąpić w ciągu najbliższych tygodni.

Pierwszy wysiadł z samochodu inspektor Sonek i zaaferowany morderstwem, nie odpowiadając nawet na ukłony podwładnych pobiegł w kierunku trupa.

— Więcej światła! — rozkazał, pochylając się nad ciemną masą, widoczną na chodniku.

Błysnęły światła kieszonkowych lampek elektrycznych.

— Za mało — zwrócił uwagę zdenerwowanym głosem, a potem rzekł do lekarza — doktorze do pracy. Chodzi mi przedewszystkiem o pańską opinję.

Oślepiające światło zalało trotuar. To kierownik komisarjatu wpadł na świetny pomysł, rozkazawszy szoferowi stanąć autem tak, aby reflektory oświetliwy jak najintensywniej miejsce zbrodni.

— Dobrze — pochwalił krótko inspektor i począł śledzić oblicze lekarza badającego ofiarę.

Wśród niezmąconej ciszy minęło kilka denerwujących minut. Wreszcie lekarz przerwał swą pracę i wyprostował się z widocznym trudem.

— Żyje — wyszeptał.

— Doskonale! — odpowiedział rozpromieniony inspektor, a zatem sprawcy tego morderstwa jeszcze dzisiaj wpadną w nasze ręce.

Doktór zaprzeczył ruchem głowy.

— Wątpi pan?

— Bezwzględnie, panie inspektorze, człowiek ten jest nie przytomny, a minuty jego życia można policzyć na palcach.

— Z czego pan wnioskuje, doktorze?

— Rana śmiertelna... Kula tkwi tuż przy mózgu i nie ma mowy, aby można ją było stamtąd usunąć. Chyba, że...

— Chyba, że co?—podchwycił śpiesznie inspektor.

— Chyba, że lancetem kierować będzie ręka Boska...

— Więc ostatecznie niema żadnej nadziei?

— Żadnej — odpowiedział twardo lekarz.

Inspektor potarł ręką zachmurzone czoło i zwrócił się do przodownika, kierującego pościgiem:

— Czy udało się panu pochwycić morderców?

Przodownik wyciągnął się jak struna.

— Nie, panie naczelniku. Udało mi się tylko stwierdzić, że zbrodni dokonała czarno ubrana kobieta.

— Kobieta? — zdziwił się inspektor — a jak pan to stwierdził?

— Przy pomocy świadków, którzy to widzieli. Świadków tych przyprowadziłem z sobą.

— Dobrze — pochwalił inspektor — świadkowie niech się zgłoszą natychmiast u mnie w gabinecie, teraz proszę zrewidować ofiarę, a następnie odesłać do szpitala. Z wynikiem rewizji zameldować się natychmiast u mnie.

— Rozkaz, panie naczelniku — zasalutował przodownik.

Inspektor Sonek wsiadł z lekarzem do samochodu.

— Do urzędu — rzucił adres szoferowi.

Wytworny Packard zawarczał i ruszył z miejsca.

Na zakręcie minął ogromny, oświetlony wewnątrz samochód.

— Karetka pogotowia ratunkowego — poinformował lekarz zaciągając się dymem papierosa.

Inspektor Sonek mruknął coś pod nosem i zagłębił się w rozmyślaniach.

— Kobieta — szepnął bezwiednie w pewnej chwili, przypominając sobie raport przodownika.

— Czy pan coś mówił?—zapytał lekarz wyrwany z zadumy.

— J - a - a? Skądże... — obruszył się dygnitarz policyjny.

. . . . . . . . . . .

W tym czasie przodownik skrupulatnie wypełniał rozkaz swego przełożonego. Opróżniwszy kieszenie rannego z rozmaitych drobiazgów, związał je chusteczką i oddał posterunkowemu, następnie polecił czekającemu już od pewnego czasu fotografowi policyjnemu zdjąć miejsce morderstwa wraz z rannym.

Gdy nadjechało pogotowie policja zakończyła już całkowicie swe czynności. Nieprzytomnego, z przestrzeloną głową mężczyznę odwieziono do szpitala św. Mateusza.

W godzinę później w kancelarji szpitalnej zadzwonił telefon.

— Czy szpital św. Mateusza? — pytał jakiś drżący głos kobiecy.

— Tak jest — odpowiedziała dyżurna siostra — czem mogę służyć?

— Czy doktór Mietlicki żyje? Bardzo mi na tej odpowiedzi zależy — błagał ten sam głos.

Pytanie to wprowadziło siostrę w zdumienie.

— W naszym, proszę pani, szpitalu nie leży doktór Mietlicki.

— Jakto denerwowano się w słuchawce — przecież przed trzema kwadransami przewieziono go karetką pogotowia.

— Czy pani mówi o tym, którego zamordowano na ulicy Ludnej? — zapytała siostra miłosierdzia.

— Tak jest — o doktorze Romanie Mietlickim. Na litość Boską, niechże mi pani powie wreszcie czy żyje?

— To jego za-mor-do-wa-no? —wykrztusiła osłupiała siostra.

— Czy żyje? — nalegał dalej głos.

Siostra z trudnością opanowała nerwy.

— Nie, proszę pani, przed piętnastoma minutami nieszczęśliwiec oddał Bogu ducha. — Niech spoczywa w spokoju...

— Amen... — odpowiedział jej głos — dziękuję za informacje i jednocześnie proszę o pewną małą przysługę. Na prawej ręce nieboszczyka tkwi złoty sygnet z dużym rubinem. Czy nie zechciałaby pani zdjąć go i zatrzymać przy sobie aż do mego przyjścia. Bardzo mi na tem zależy. Zjawię się u pani osobiście.

— A kto mówi? — zapytała podejrzliwie siostra miłosierdzia.

— Matka — odpowiedziano z pewnem wahaniem.

(D. c. n.)

# Echa ze stolicy.

## Życie Warszawy w kilku wierszach.

Główna komisja sanitarna rozważała projekt zaopatrzenia w karty rejestracyjne roznoszących mleko. Sprzedawczynie mleka są niekiedy roznosicielkami zarazków duru i innych chorób zakaźnych. Przepisy o handlu okrężnym przewidują wydania licencji i każdy handlarz okrężny ulega badaniu lekarskiemu. Nie objęło to zarządzenie wieśniaczek, które z okolic Warszawy codziennie przywożą i przynoszą do Warszawy około 30.000 litrów mleka. Główna komisja sanitarna opracowuje plan zaopatrzenia roznosicielek i roznosicieli mleka w karty rejestracyjne.

• • •

Dyrekcja „Uśmiechu Warszawy" zaprezentuje w następnej rewji „przeboje" humoru, melodji i tańców w wykonaniu nietylko dawnego zespołu z Gierasińskim, Koszutskim, Betcherową, Brochwiczówną, Żelską na czele, lecz także świeżo zaangażowanych sił. Wielką atrakcją dla sfer artystycznych stolicy będzie pierwszy występ wybitnego autora komedjowego, Zygmunta Kaweckiego, który „zmienia fach" i występuje na scenę jako świetny tenor. Pozatem wystąpi murzyn Sama Salvano. Oprócz 14 świetnych girls Koszutskiego, pozyskał „Uśmiech Warszawy" zespół siedmiu Jackson-girls.

• • •

Kierownictwo budowy węzła warszawskiego stara się w jak najszybszem tempie poprowadzić roboty, związane z uruchomieniem linji średnicowej. Roboty te są pilne dlatego, że bez tej linji nie jest możliwe rozpoczęcie budowy dworca. Istnieje zamiar wykopania bezpośredniego przejścia od Żelaznej do tunelu i następnie przez most do dworca wschodniego, aby w okresie budowy dworca wszystkie pociągi, przechodzące w kierunku wschodnio-południowym zatrzymywały się i przechodziły z dworca wschodniego. Inne pociągi będą się zatrzymywały na części dzisiejszego dworca głównego, który będzie wskutek prowadzenia robót uszczuplony i ciasny. O ile warunki kredytowe nie zawiodą, budowa dworca zacznie się w roku 1932 na wiosnę, potrwa 4 lata, tak że w roku 1936 nastąpi otwarcie ruchu normalnego.

• • •

Corocznie po Zaduszkach dyrekcja tramwajów miejskich w Warszawie wprowadzała nowy, zimowy rozkład jazdy, który różnił się od letniego tem, że skracał kursowanie pociągów tramwajowych o pół godziny na dobę. Wobec tego że tegoroczny letni rozkład jazdy zmiany tej nie wprowadził, przedłużając o pół godziny kursowanie tylko niektórych pociągów (na liniach łączących śródmieście z przedmieściami), w zimie r. b. nowy rozkład jazdy wprowadzony nie będzie, a zatem zmiany w dotychczasowym rozkładzie nie nastąpią.

• • •

Niejednokrotnie zakład oczyszczania miasta podkreśla, że utrzymanie w czystości jezdni i chodników niezmiernie mu utrudniają przechodnie, którzy nie przywykli jeszcze do wrzucania wszelkiego rodzaju odpadków do specjalnych koszów ulicznych. Świeży wykaz osób, ukaranych grzywnami za zaśmiecanie nawierzchni ulicznej, obejmuje kilkanaście nazwisk.

# Cztery trumny wykopali robotnicy

## podczas budowy drogi.

Z Dąbrowy donoszą:

Prócz trzech trumien ze szczątkami kości, które odkopano przy budowie drogi obok cmentarza ewangelickiego w Dąbrowie, znaleziono jeszcze jedną trumnę, tem różniącą się od poprzednich, że tamte były płaskie, ostatnia zaś posiada wieko wypukłe, a szczątki butów i kurtki nasuwają przypuszczenie, iż zmarły

**był żołnierzem.**

Niestety, jakiśch wierogodnych informacyj w sprawie odkopanych trumien nikt nie może udzielić, pewnem jest tylko to, że trumny znajdują się na terenie wydzielonym na cmentarz dla zmarłych wyznania ewangelickiego, a że później otoczono teren murem w nieco innej, a właściwie prostej linji, odznalezione obecnie trumny znalazły się poza obrębem muru, w małej zresztą odległości, gdyż dwie trumny znaleziono akurat pod murem, a dwie w odległości 3 mtr. od muru.

Mur wzniesiony został przed 50 laty, a więc odnalezione trumny zakopane były wcześniej, w każdym jednak razie nic nie wskazuje na to, aby były to

**zwłoki powstańców.**

# Ciężka teczka uczenicy

## przyczyną nieszczęśliwego wypadku.

Z Sosnowca donoszą:

Jedna z młodych uczenic szkoły powszechnej nr. 2 w Czeladzi, wracając z całą szkołą z wystawy owadów w Sosnowcu, uległa

**nieszczęśliwemu wypadkowi.**

Gdy uczenice znajdowały się pomiędzy Sosnowcem i Piaskami poczęły dla umilenia sobie drogi śpiewać. Jedna z dziewczynek wbrew ogółowi zanuciła sobie tylko znaną piosenkę, co oburzyło koleżankę jej G. Jaroszównę do tego stopnia, że po uprzedniem upomnieniu śpiewaczki uderzyła ją

**teczką w głowę.**

Uderzenie było fatalne, w teczce bowiem znajdowała się gruba flaszka napełniona kawą która rozbiła dziewczynce głowę tak głęboko, że zemdlona upadła na ziemię, zalewając się krwią. Ranną doniesiono na Piaski, gdzie oddano ją pod opiekę miejscowego lekarza. Wypadek ten wywołał przygnębienie wśród dziatwy szkolnej.

———x:o:x———

KRATECZKI.

# Ruletka w potrzasku.

## Podejrzana firma na rynku.

Że czasy są kiepskie nie dziwmy się, że ludzie chwytają się wszelkich środków, by zdobyć środki do życia. Taki życiowy środek jest wogóle rzeczą bardzo pożądaną i jeśli nie każdy wie, że środek został nazwany „złotym", to zapewne dlatego, że wogóle już zapomniał, co to jest złoty. Ale to minie. Mija przecież wszystko, minął nawet ostatni sejm, miejmy więc nadzieję, że minie również i Kasa Chorych.

Ale narazie zajmijmy się sprawami dnia dzisiejszego.

### SPÓŁKA.

Bracia Marjan i Antoni Krysiakowie są kawalerami. — Ci szczęśliwi ludzie związali się spółką z człowiekiem mniej szczęśliwym, gdyż żonatym, a mianowicie z Władysławem Sobierajem. Długo zacna trójka zastanawiała się, skąd wziąć parę groszy na opędzenie codziennych wymogów żołądka, aż wpadła na pomysł, którego realizacja miała ich postawić w jednym rzędzie z Morganem i Rotszyldem.

Projektodawcą zdaje się był Maniuś Krysiak, jako chłopaczek inteligentny, obyty w świecie i znający ludzkie słabostki. Ta znajomość słabostek natchnęła go myślą kupienia jakiej-takiej ruletki. Z ruletką ową stanął Maniuś na rynku Leonarda, zaś braciszek jego Antoś wraz z Sobierajem robili gości dla zachęcenia przechodniów. Wygrywali więc stale, czem zachęceni przechodnie również grali i przeważnie przegrywali.

Interes szedł. Codziennie było na butelczynę czystej, na kawał kiełbasy z bułeczkami, słowem życie było słodkie i rozkoszne i kto wie, jak bardzo zasmakowaliby w dostatkach trzej spólnicy, gdyby nie zły los. A szczęście było już bardzo blisko, Krysiakowie bowiem i Sobieraj doszli do takiej wprawy, że o 100 kroków wyczuwali zbliżającego się policjanta Wówczas łapali ruletkę pod pachę, nogi brali za pas i wiali, by wkrótce znowu stanąć na ważnym dla ludzkości posterunku.

### LIKWIDACJA.

Było to 1 lipca r. b. Władysław Miszalski i Józef Upas wracając z pracy wstąpili na rynek celem dokonania pewnych zakupów, jako że był to czwartek — dzień wypłaty i obaj mieli gotówkę w kieszeni. Przechodząc przez rynek zauważyli gromadę gapiów otaczających stół, na którym Marjan Krysiak kręcił ruletkę. Miszalski zbliżył się i żyłka gracza odezwała się, zwłaszcza, że widział wielkie wygrane Antosia Krysiaka. Zaryzykował. Raz wygrał, drugi raz wygrał i po kilku minutach był już... przegrany całe 87 złotych, które przy sobie posiadał.

Miszalski był zły i postanowił nie darować swej krzywdy, udał się tedy do policji. Policja cichaczem podeszła Krysiaków i przyłapała ich „in flagranti". Ruletkę zlikwidowano, a Marjana i Antoniego Krysiaków oraz Władysława Sobieraja skazano na 1 miesiąc aresztu.

# „TEMPO PONAD STO"

## Komedja Fr. Commelrohra w Teatrze Kameralnym.

Sztuka błyskotliwa, pełna ustawicznych niespodzianek która przynosi świetny djalog i akcję niezmiernie żywą, rozgrywającą się w przeciągu dwunastu godzin. Typowa komedja intrygi, trzymająca widza w ustawicznem napięciu, które nie słabnie ani na chwilę. Kapitalnie skonstruowane sytuacje następują po sobie w błyskawicznem tempie, paradoks goni za paradoksem, co chwilę strzela fajerwerk dowcipu, a wszystko zciszone, dyskretne, wykwintne. Przytem komedja nawskroś nowożytna, pełna rozmachu i prowadzona w zawrotnem tempie, naprawdę „Ponad sto"!... Skrót interesującej karjery młodego człowieka, który dzięki odwadze, inteligencji, sprytowi w jednym ryzykownym skoku zdobywa nietylko miljony ale i ukochaną kobietę. I właśnie to ryzyko, ta swoboda, z jaką bohater igra między widokiem wygranej a... konsekwencjami karnemi, decyduje o wdzięku wczorajszej premjery.

Siłą faktu zainteresowanie publiczności skierowało się głównie na osobę p. Nowakowskiego, który po sześciu latach nieobecności przypomniał się bywalcom teatralnym.

Obok znakomitego artysty wyróżnić należy urodziwą p. Skrzydłowską, która w roli śpiewaczki Soryi dała dowód pięknie rozwijającego się talentu. Postać amerykańskiego multimiljardera kreował p. Szubert

**witany owacyjnie**

po powrocie na naszą scenę. Świetne warunki zewnętrzne, wrodzony a subtelny komizm, posługujący się prawdziwą dyskrecją, dały figurę niezmiernie żywą i zabawną. W wielkim djalogu drugiego aktu p. Nowakowski znalazł godnego siebie partnera.

Reszta figur to tylko tło dla trzech ról głównych, ale też tło znakomicie sharmonizowane niezawodną ręką reżysera, który w niezmiernie pomysłowy sposób umiał rozwiązać tak trudną w warunkach teatru kameralnego zbiorową scenę, rozgrywającą się w paryskim hotelu. Jak zawsze tak i tym razem na wyróżnienie zasługuje p. Dunajewska, znakomita odtwórczyni ról salonowych, obok niej zaś, jak zwykle kapitalny p. Mroziński, Dębicz (któremu również należy się szczególne uznanie), Butkiewicz i inni. Wystawa bez zarzutu. Słowem sukces rzetelny w dniu inauguracji sympatycznej sali Teatru Kameralnego

**St. Sap.**

# Osławiony żonobójca

## odtransportowany do więzienia.

Z Przemyśla donoszą:

W dniu wczorajszym został mjr. Tadeusz Rylski odtransportowany z przemyskiego więzienia śledczego, gdzie dotąd przebywał, do więzienia w Drohobyczu, w którym ma odcierpieć 15 lat ciężkiego więzienia za żonobójstwo. Pomimo, że powyższe zarządzenie sądu okręgowego utrzymane było w głębokiej tajemnicy, zgromadziły się na tutejszym dworcu kolejowym przed odjazdem pociągu, do którego wsiadł Rylski pod eskortą posterunkowego,

**tłumy publiczności.**

Przywiodła je na peron żądza sensacji, ta sama, która była im podnietą wówczas, kiedy się tu toczyła rozprawa przeciw Rylskiemu. — Rylski, złamany doszczętnie, wygląda jak starzec. Wszedłszy do osobnego przedziału, przeznaczonego dla aresztantów, szybko zamknął okno, nie chcąc już więcej być przedmiotem widowiska publicznego.

—:o:—

# Nowa huta szkła w Radomsku.

## Pracę znajdzie 70 robotników.

**Radomsko, 1 października.** — (Od wł. kor.). W najbliższym czasie otwarta zostanie

**nowa huta szkła**

w Radomsku. Około 70 robotników znajdzie zatrudnienie w ciągu całego tygodnia. Nowe to przedsiębiorstwo obliczone jest na produkcję szkła galanteryjnego. Współwłaścicielem i kierownikiem technicznym nowej huty jest p. Syrowatka, były pracownik huty szkła w Piotrkowie.

———xox———

# Kamieniem w okno pociągu.

## Niepoczytalny wybryk.

Ze Lwowa donoszą:

Wczoraj wieczorem obok fabryki „Merkurego" do zdążającego ku dworcowi bukaresztenskiego pociągu pośpiesznego rzucił jakiś osobnik kamieniem w okno

**przedziału drugiej klasy.**

W przedziale tym jechali: p. Stefan Pollo, wiceprokurator sądu okręgowego w Stanisławowie, dr. Nafta i Roth, lekarz z Mikuliczyna, oraz pewien wiedeńczyk, wracający z Bukaresztu, nieznanego nazwiska. Szyba przedziału zbiła się na kawałeczki, a odłamki szkła pokaleczyły jadących. Dr. Roth został skaleczony w lewą skroń, a tak samo ów wiedeńczyk, któremu odłamek szkła utkwił w oku. Dr. Roth natychmiast mimo, że sam był skaleczony, udzielił pomocy współjadącemu. Po przyjeździe na dworzec o incydencie tym zawiadomiono policję, która wszczęła dochodzenia.

———x:o:x———

# Zabójstwo dozorcy domu.

## Smutny finał krwawej bójki.

Z Częstochowy donoszą:

Na ulicy Stodolnej obok nr. 10, na tle osobistych porachunków, **wynikła bójka** pomiędzy Tadeuszem Rogowskim a Stanisławem Janem Dzięgielewskim, Alfredem Grotem, Janem Kłosem i Piotrem Sikorskim.

W czasie bójki został przebity nożem z tyłu Dzięgielewski, który zmarł w szpitalu, zaś Jan Kłos, odniósłszy lżejsze rany, pozostaje na kuracji w domu.

Zabity Dzięgielewski był dozorcą jednego z domów przy ul. Nadrzecznej. Był żonaty i miał dwoje dzieci.

Dalsze dochodzenie prowadzi policja.

———x:o:x———

H. GARNIER.

# PREMJA.

Bertrand Faringer nałożył binokle, usiadł przy biurku i codziennym zwyczajem zajął się przeglądaniem sprawozdania giełdowego. Czynność tę wykonywał co wieczór... Ach! tak, mój Boże. Od czasu, jak się ożenił, nie lubił bywać nigdzie i zdradzał usposobienie „zadomowione". Obok niego, w milczeniu, żona jego haftowała serwetkę, ledwie poruszając palcami.

Przed dziesięcioma laty, Bertrand poślubił Katarzynę. Z miłości? Nie. Trudno było zakochać się w tej wątłej, zlekka ułomnej, już zwiędłej pannie. Jakkolwiek była bogatą sierotą, należała — jak wyrażała się z pewną melancholją — do „niezareklamowanych losów".

Bertrand poznał ją u znajomych. Obarczony długami, zajmował w dziennikarstwie stanowisko podrzędne i łudził się, że posiada zdolności literackie. Czy można jednak przy podobnym zawodzie, wykazać swoje uzdolnienie? Czy jest możliwe ześrodkować się na jakiej dłuższej pracy, wymagającej czasu, gdy naczelny redaktor rozporządza czyimś czasem całkowicie, a troski materjalne zatruwają życie?

Przyjrzał się wówczas bliżej młodej pannie. Nie była pociągająca ze swemi niezgrabnemi ruchami i bolesnym uśmiechem, zwłaszcza dla człowieka, który cieszył się powodzeniem u kobiet... Wahał się czas jakiś, lecz rękopis, zwrócony przez wydawcę, nieustające wezwania płatnicze niecierpliwych wierzycieli zadecydowały o sprawie. Małżeństwo dla interesu? Dlaczego nie? Tak robili inni przed nim. Starał się przypomnieć sobie pisarzy, którzy tym samym sposobem otworzyli sobie drogę do spokojnej pracy na polu piśmiennictwa.

Został przyjęty bez namysłu. Katarzyna zakochała się odrazu w tym eleganckim młodzieńcu, o białych zębach i ładnej postawie. Roiła: „Kochać go będę tak bardzo, że i on mnie pokocha".....

Urządziła mu życie wygodne, schlebiając jego upodobaniom, dogadzając jego łakomstwu. Była tak dyskretnie uprzedzająca, że nie przeszkadzała nigdy, umiejąc, zresztą, usunąć się, gdy było tego potrzeba.

I ona także nie miała powodu do skargi: wracał do domu regularnie, bez przykrości. Jeżeli ją zdradzał, nie afiszował się z tem; była tego nieświadoma. Tylko, że nie lubił pokazywać się z nią. Mało bywali w świecie.

Przygotowano dla niego obszerny gabinet do pracy, lecz natchnienie nie odwiedzało go tutaj. Była to, może wina tego spokojnego, wygodnego życia, pozbawionego wszelkich wstrząśnień?... Niekiedy zasiadał do pracy, zapisywał kilka arkuszy i darł je znowu, ziewał i uświadamiał sobie swoją nieudolność. A zresztą, po co tó wszystko? Życie miał zabezpieczone, wszak prawda? A co do rozgłosu? Och! wiadomo, co jest wart. Wyrzekł się pisania powieści — dziedziny przestarzałej — i przerzucić się chciał do studjów historycznych. Wymagało to grzebania się w archiwach, robienia notatek, uciekania się do źródeł... Praca olbrzymia, której końca nigdy przewidzieć nie było można...

Pomimo wszystko, doznawał ukłucia żądła w duszy, gdy na wystawach księgarń ukazywały się dzieła dawniejszych kolegów lub artykuły w prasie, podpisane ich nazwiskiem. Wbrew zwykłemu spokojowi odczuwał wrażenie porażki. Poznał uczucie marnego aktora, który widzi, jak inni obejmują role, o których marzył. Wkońcu jednak wzruszał ramionami: nie można posiadać wszystkiego w życiu... A ci, co tyle miejsca w życiu poświęcają rozrywkom umysłowym, uczuciowym lub umysłowym, także nie zawsze są zadowoleni... Przy takich rozmyślaniach przyśpieszał kroku, by niedaleko parku luksemburskiego odnaleźć w swym domu kobietę nudną i słodką, która czekała na niego i której ułomności już widzieć nie chciał.

Ona zaś starała się cierpliwie budować kruche swe szczęście i z biegiem czasu nabierała ufności i złudzeń. Wkońcu dlaczego mąż nie miałby jej pokochać? Inne brzydkie kobiety przecież zdobywały serca i umiały je zachować.

Złożył dzienniki, z pewną satysfakcją wygłosił kilka cyfr i wyciągnął rękę po pudełko z cygarami. I wówczas zauważył złożony dziennik, którego nie kupował.

— Co to jest?

Była to lista ostatniego ciągnienia obligacyj premjowych.

Katarzyna tłumaczyła:

— Przed obiadem była u mnie Klara Jamarede. Musiała to zostawić...

Bertrand z nawyknienia odwrócił kartę. Jakiś napis uderzył go:

„Niezareklamowane wygrane".

Chciała mu wyznać:

— Wiesz, tak nazywano mnie dawniej — lecz powstrzymała się w porę.

— Pomyśleć, że są ludzie, co może giną z głodu albo wegetują z trudnością, a którzy, nie wiedząc o tem, wygrali wielki los i nie reklamują go! Wydaje się to nieprawdopodobne, a jednak zdarza się niekiedy....

Nigdy nie posiadał papierów wartościowych do czasu ślubu. A jednak: tak. Krewny jakiś, gdy był dzieckiem jeszcze, ofiarował mu na gwiazdkę bon panamski. Dziwny pomysł! Co też z nim zrobił? Musiał leżeć w starej teczce z innemi papierami. Składał w niej różne kwity, kopje itp. Zajrzał do jakiejś szuflady, której nigdy nie otwierał. Znalazła się tam istotnie, a wśród innych pożółkłych papierów leżał w niej i papier wartościowy.

— Zobaczmy to — wyrzekł ironicznie. Wynotował numer i przejrzał listę. Znienacka znieruchomiał i zawołał Katarzynę:

— Spójrz tutaj, co to za numer?

Przeczytała spokojnie: — 26.182. Dlaczego pytasz?

Wstrząsnął papierem:

— 26.182. To ten właśnie.

Nachylili się obaj, by sprawdzić, czy niema pomyłki.

— Ciekawe, kiedy ten numer wyszedł?

— Odrzekła bez zastanowienia, — przed naszym ślubem. Termin ciągnienia jest wyraźnie zaznaczony: rok 1922.

Rok 1922! Osłupiał, przybity. A zatem męczył się, robił długi i ożenił się po to, by je zapłacić, z kobietą, która nie przypadała mu do gustu, gdy tymczasem znaczna suma, należąca do niego, znajdowała się pod ręką, bezużytecznie. Nie mógł się powstrzymać od mruknięcia:

— Trzeba, naprawdę, nieszczęścia!

Zapatrzył się przed siebie wzrokiem ponurym. Wszystko, co dotąd starał się pokonać w sobie, wypływało na powierzchnię, zalewało go. Ta suma mogła zmienić jego los, gdyby był dowiedział się o niej wcześniej. Mógł był, za jej pośrednictwem, pracować spokojnie i wyzyskać swoje zdolności w czasach, gdy jeszcze w nie wierzył... Z innego życia inne zrodziłyby się dążenia....

— Katarzyna przyglądała się mężowi. Jutro opanuje się zapewne, dziś jednak z bólem czytała z jego twarzy niweczące dla siebie: „Gdybym był wiedział"....

L. M.

# SPORT

## Korowód tężyzny i mocy.

### Wyścig 69 najznakomitszych kolarzy do morza

Dziś z placu Marszałka Piłsudskiego wyruszyli w swą daleką podróż czołowi kolarze nasi, by złożyć wizytę Morzu Polskiemu i poprzez odwieczne polskie dzielnice, na które szczerzą zęby potomkowie krzyżaków — przewinąć się

**korowodem tężyzny i mocy.**

Odbywany pod protektoratem p. ministra przemysłu i handlu, organizowany przy pomocy państwowego urzędu wych. fiz. i przysp. wojsk., Związku obrony kresów zachodnich itd. itd. — bieg ten, posiadający obok znaczenia sportowego i znaczenie ogólno - narodowe, specjalnie wyraźne w chwili obecnej — poruszył całe polskie społeczeństwo. Nagrody ofiarowali: Pan Prezydent Rzeczypospolitej M. S. Wojsk., Min. Spraw Zagr., Bank Gosp. Kraj. i P. K. O.

Na osobną wzmiankę zasługuje stanowisko państwowej wytwórni uzbrojenia, fabryki rowerów „Łucznik" która zaofiarowała wspaniały puhar, jako nagrodę przechodnią dla zwycięskiego klubu oraz urnę z łuski szrapnelowej, w której przodownik wyścigu przywiezie Głowie Państwa wodę,

**zaczerpniętą w Bałtyku.**

Wymienić należy również firmę „Ursus", która dała do dyspozycji znany z P. W. K. olbrzymi autobus.

Wziąć udział w tej pięknej manifestacji patrjotycznej pośpieszyli wszyscy kolarze, jaką taką renomę posiadający. Wśród 69 zgłoszonych znajdujemy więc najznakomitszych szosowców.

Listę otwiera trzykrotny mistrz Polski, Józef Stefański. Numer drugi przypadł zwycięzcy pierwszego biegu dookoła Polski — Feliksowi Więckowi. Dalej znajdujemy wśród przedstawicieli 15 miast i 23 klubów ze wszystkich dzielnic kraju — nazwiska Froesa i Tropaczyńskiego ze Lwowa, Kosińskiego z Krakowa, Kłosowicza i Sierpińskiego z Łodzi, Drańki z Brześcia, Heinicha z Pichcina, Jamroga z Grudziądza, Krzysztowicza z Sosnowca, szeregu zawodników z Lublina, Bydgoszczy, Pabjanic, Mińska Mazowieckiego, Radomia, Torunia, Częstochowy etc.

Najliczniej, oczywiście, reprezentowana jest stolica. Warszawskie Towarzystwo Cyklistów wystawia ekipę

**z 11 jeźdźców,**

z zasłużonymi weteranami Kamińskim i Gronczewskim i obiecującymi „comingmanami" Wasilewskim i Bryszke na czele.

Imponujący zespół wystawiła „Legja".

Jeśli chodzi o zwycięstwo indywidualne w tym czteroetapowym wyścigu, liczącym 937 klm., to sądzić należy, że o drugie miejsce rozegra się zacięta walka między: Więckiem, Froessem, Kłosowiczem, Wasilewskim Bryszkiem i „asami" Legji z Targońskim na pierwszem miejscu, przyczem nie zdziwiłby nas sukces, którego z reprezentantów najmłodszej generacji. Podkreślamy — w walce o drugie miejsce, gdyż zdaniem naszem, przy długości pokaźnej etapów i... przy swojej obecnej formie, Józef Stefański pierwszego

**nikomu nie odda.**

Ktoby nie wygrał — wyścig będzie widowiskiem emocjonującem dla widzów, których liczne tysiące zbiorą się na trasie... i pouczającym memento dla rodaków ministra Treviranusa: pozwoli im przekonać się o wartości fizycznej i o sile charakteru współczesnej młodzieży polskiej i w rezultacie trochę przycichnąć.

## Celni podoficerowie rezerwy.

### Strzelanie o nagrody.

Z Kalisza donoszą:

Odbyło się strzelanie o nagrody ofiarowane przez Komitet Przysposob. Wojsk., na którem byli obecni p. Prezydent Szarras oraz delegat okręgu łódzkiego. Pierwszą nagrodę zdobył podofic. Juszczak Michał, dwie następne pp. Woźdzuś Jan i Poniatowski Kazimierz. Nagrody wręczał prezes Komitetu Przysposobienia Wojskowego p. prezydent Szarras.

—:x:—

## Turniej piłkarski o puhar na prowincji.

Jak się dowiadujemy w dniu 7 i 8 października r. b. urządza Brzeziński Klub Sportowy

**turniej piłkarski o puhar,**

ufundowany przez wyżej wspomniane towarzystwo. W rozgrywkach wezmą udział: Brzeziński Klub Sportowy, Koluszkowski Klub Sportowy, K. S. im. Trumpfeldora oraz prawdopodobnie łódzki „Sztern". Najciekawiej zapowiada się spotkanie

**Trumpfeldor — B. K. S.**

gdyż niewątpliwie Brzeziński Klub Sportowy zechce zrehabilitować się za ostatnio poniesioną porażkę w stosunku 5:2, Trumpfeldor zaś znajdujący się ostatnio w dobrej formie, niezawodnie będzie dążył do wykazania swej wyższości nad przeciwnikiem aby udowodnić, że zwycięstwo poprzednie nie było przypadkiem.

—:o:—

## Sport w kilku słowach.

(—) W nadchodzącą niedzielę gra ŁKS. z Wartą poznańską w Poznaniu. Oprócz tego spotkania odbędzie się cały szereg interesujących spotkań ligowych. W Warszawie gra Legja z Polonją, w Krakowie Wisła z Cracovią, we Lwowie Czarni z Pogonią, wreszcie ostatni mecz ligowy odbędzie się w Królewskiej Hucie między Ruchem a Warszawianką.

(—) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi spotkanie o wejście do Ligi między drużynami WKS. i TKS. Oprócz tego spotkania odbędą się następujące mecze o wejście do Ligi: Skra — Legja w Warszawie, Warta — AKS. w Zawierciu, Sokół— Unja w Równem i Ognisko — 42 p. p. w Wilnie.

—::-::—

# ŻYCIE EKONOMICZNE.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 43.37, Praga wypłaty na Warszawę 376.70 — 378.70, Wiedeń czeki 79.22 i pół — 50 i pół, Zurych 57.75, Berlin 46.92 i pół — 47.32 i pół wypłaty na Warszawę i Poznań 47.00 — 20, na Katowice 46.97 i pół — 47.17 i pół.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

**Londyn.** Notowania końcowe: Nowy Jork 485.97, Paryż 123.84, Berlin 20.32 1/4, Hiszpanja 46.62 i pół, Holandja 12.04 i pół, Belgja 34.84, Włochy 92.81, Szwajcarja 25.04. Danja 18.15 3/4, Wiedeń 34.43, Warszawa 43.37.

**Paryż.** Notowania końcowe: Londyn 123.84 i pół, Nowy Jork 25.48.

**Gdańsk.** Notowania końcowe w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.61 — 75, czek na Londyn 25.00 telegr. wypłaty na Warszawę 57.66 — 74.

### BAWEŁNA.

**Liverpool,** 30. 11. Amerykańska, zamknięcie: październik 5.50,, listopad 5.51, grudzień 5.57, styczeń 5.62 luty 5.63, marzec 5.73, kwiecień 5.75, maj 5.83, czerwiec 5.87, lipiec 5.91, sierpień 5.94, wrzesień 5.98, loco 5.70.

**Liverpool,** 30. 9. Egipska, zamknięcie: październik 8.67, grudzień 8.68, styczeń 8.74, marzec 8.92, maj 9.08.

**Nowy Jork,** 30. 9. Amerykańska: zamknięcie: październik 10.29, listopad 10.32, grudzień 10.45. styczeń 10.55, loco 10.35.

Kontrakty: październik 10.18 i pół listopad 10.29, grudzień 10.42, styczeń 10.52, luty 10.61, marzec 10.72, kwiecień 10.78, maj 10.88, czerwiec 10.93, lipiec 11.03, sierpień 10.92.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

**Warszawa, 1 października.** Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie. Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych za 100 kg. parytet wagon w Warszawie. — Żyto 18.25 — 18.75, pszenica 28—29, owies jednolity 20 — 22, jęczmień na kaszę 20 — 21, browarny 25 — 26.50 mąka pszenna luksusowa 65 — 75, 4.0 55 — 65, żytnia pg. typu przepisowego 35 — 36, otręby pszenne szale 15 — 16, średnie 13 — 14, żytnie 10 — 10.50, kuchy lniane 31 — 32, rzepakowe 21 — 22, groch polny jadalny 33 — 36. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

## Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej.

Tendencja na zebraniu giełdy walutowej dla dewiz zagranicznych panowała niejednolita. Zapotrzebowanie nie przekraczało rozmiarów średnich. Na banknoty Stanów Zjednoczonych popyt był nie duży. Zakupywano przeważnie grubsze sztuki, kurs więc podniósł się o ćwierć gr. Dewizy na Londyn podniosły się o ćwierć gr. (na 1 funcie), na Włochy — o pół gr., na Gdańsk i Szwajcarję — o 2 gr., na Belgję — o 3 gr. i na Holandję — o 5 gr. Po kursach niższych o pół gr. sprzedawano dewizy na Pragę oraz o 1 gr. — na Kopenhagę i Wiedeń. Pozostałe dewizy, a mianowicie: Nowy Jork, Kabel, Paryż i Sztokholm zmian kursowych nie wykazały.

Z akcyj bankowych akcje Banku Polskiego podniosły się o pół złotego, natomiast akcje Polskiego Banku Przemysłowego od dłuższego czasu nienotowane, utrzymały kurs poprzedni. Z akcyj przemysłu cukrowniczego oraz cementowego utrzymały poprzednie notowania akcje Warsz. Towarz. Fabr. Cukru oraz Firley. Z akcyj kopalnianych drobną stratę (25 gr.) poniosły akcje Warsz. Tow. Kop. Węgla. Z akcyj metalurgicznych obniżyły się o 50 gr. Lilpopy i Starachowice. Inne akcje z tej grupy były dość trudne do ulokowania.

### DROBNE ZNIŻKI POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

W dziale pożyczek państwowych 7 proc. Poż. Stabilizacyjna i 10 proc. Poż. Kolejowa powróciły do poprzedniego poziomu. Pierwsza obniżyła się o pół, druga — o ćwierć proc. Również po kursie niższym o 1 proc. sprzedawano 4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjną. 5 proc. Poż. Konwersyjna, Dolarówka, 3 proc. Prem. Poż. Budowlana oraz listy zastawne i obligacje banków państwowych obiegały po kursach niezmienionych. Z prywatnych papierów lokacyjnych tutejsze miały tendencję niejednolitą, natomiast prowincjonalne były słabe i w zaofiarowaniu. 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego zyskały na kursie jeden proc., niżej zaś o półtora zł. sprzedawano 5 proc. L. Z. m. Warszawy. Bez zmiany pozostały 7 proc. (dolarowe) i 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie oraz 8 proc. L. Z. m. Warszawy. — Z listów zast. prowincjonalnych 8 pr. L. Z. m. Łodzi straciły na kursie zł. 4.75 i 10 proc. L. Z. m. Siedlec — zł. 3. Z obligacyj m. st. Warszawy nieco wyżej ceniono 6 proc. Poż. VIII i IX.

### SŁABSZE AKCJE METALURGICZNE

Na zebraniu giełdy akcyjnej wskutek przewagi podaży nad popytem, obniżyły się akcje metalurgiczne. — W innych grupach zauważyć było można nieznaczne odchylenia na korzyść lub niekorzyść tych, czy innych akcyj

# Komu się szczęście uśmiechnęło?

## Pełna tabela wygranych XXI Polskiej Loterji Państwowej.

V-ta klasa.

Dziewiętnasty dzień ciągnienia.

**25,000 zł. na nr.:** 23279 91210.

**20.000 zł. na nr.:** 40631.

**3.000 zł. na nr.:** 14575 55247 69224 88791 173144 173855.

**2.000 zł. na nr.:** 42341 59123 93140 110661 189143.

**1.000 zł. na nr.:** 5994 20082 47118 69171 71148 73341 126795 165950 169447 173144 184280 188349 191105 195149 199898 203294.

**600 zł. na nr.:** 5170 14358 15603 15746 26196 42247 42527 59795 64663 69617 71589 72121 77382 85069 85689 86945 88559 93223 101016 102832 113174 128989 131870 144986 156470 174282 199493 202328 206311 208669.

**500 zł. na nr.:** 601 2854 8470 8907 10112 10652 10885 14636 16389 16401 17898 19746 19927 20655 24699 24908 25063 27245 30809 32718 34063 35322 35933 36233 37157 38472 40216 42446 42642 43641 44223 47785 48065 49336 50149 50636 50952 52465 53689 55450 55744 57192 57244 57447 58883 59994 50725 61112 62146 65246 65669 68374 69101 69774 72407 75185 77172 77865 78174 79676 82424 97325 99332 102120 103266 103637 104547 107114 107323 107510 107653 108688 111799 114879 116978 119274 119575 119654 120486 126836 126950 126981 128004 128315 129052 130260 131971 134615 134834 136391 137844 138967 142479 142505 143069 144956 145407 145713 147114 148943 149036 151380 154463 157494 157891 159033 159955 160237 163378 170341 172799 173640 173995 177405 177806 179811 185096 187390 189192 190957 191921 194818 196750 198223 198876 200352 201459 202517 203062 205706 206090 208816 209390 209767 209930.

**Po 250 złotych wygrały numery następujące:**

134 45 79 209 306 94 471 85 567 71 675 778 912 60 66 69 1092 198 205 75 88 334 437 41 642 700 51 908 60 2111 98 203 28 319 35 79 402 77 95 99 571 698 702 45 76 843 47 69 913 3020 74 174 294 354 446 586 714 47 851 4014 87 92 150 204 18 26 344 45 65 521 60 61 84 91 678 93 712 911 54 5015 294 334 95 428 562 65 98 634 90 709 30 984 70etao9 165 278 323 417 561 724 88 97 906 49 54 58 6059 [illegible] 7102 3 58 518 72 618 903 57 71 8030 72 145 59 78 97 240 72 82 83 91 337 459 550 74 649 66 805 27 55 59 983 9151 58 272 80 372 90 544 601 69 879.

10004 340 523 89 782 85 808 16 915 21 11124 245 329 77 419 524 81 673 892 988 12125 274 377 37 546 779 957 64 83 13121 302 8 404 8 54 68 638 89 711 23 874 94 98 963 14115 38 47 93 203 7 89 99 490 590 651 754 847 57 88 974 15063 87 169 353 482 761 910 14 16150 82 251 63 346 431 628 17181 56 333 418 618 88 771 884 97 973 18053 312 94 583 530 877 19032 233 85 429 42 57 514 42 54 637 890 952 97.

20046 102 12 23 39 62 99 260 90 324 54 96 97 410 17 46 526 28 621 67 92 96 730 882 932 45 75 76 21050 109 458 90 622 740 59 84 800 22046 70 136 389 487 533 70 72 622 94 796 99 965 23135 260 88 303 13 486 546 659 61 747 893 920 24085 96 139 42 61 78 301 435 37 571 87 644 81 701 50 822 54 26101 6 433 73 559 639 736 92 849 953 90 26005 9 140 80 237 465 579 629 762 883 27034 95 316 94 571 620 852 68 72 80 93 28025 39 47 119 236 59 324 49 429 40 81 86 545 87 90 807 89 29000 168 92 365 92 495 531 647 742 838.

30025 122 294 367 401 64 97 515 31 67 606 987 31068 97 209 18 82 302 30 92 509 712 50 839 32031 132 223 307 22 88 447 723 984 33088 92 107 212 92 98 375 415 23 519 779 927 34160 87 97 341 411 513 73 674 741 829 53 951 95 35087 184 241 42 70 90 469 539 775 842 904 361131 44 250 438 506 7 68 663 760 83 86 96 37165 234 81 314 25 74 461 548 729 90 800 33 71 380028 144 57 410 12 591 724 69 812 42 972 39150 256 67 382 426 41 53 89 552 56 659 64 74 85 706 50 805 994.

40305 477 88 552 74 97 99 620 847 77 901 4 41 99 41000 9 135 93 255 674 760 821 42034 55 59 219 89 612 15 720 819 43080 240 322 486 741 76 87 44280 305 65 85 91 441 527 30 49 620 98 708 16 28 920 41 45100 78 81 89 96 355 82 440 507 39 66 95 604 61 700 46049 60 102 45 504 647 715 841 911 47078 174 290 310 56 95 400 9 534 42 86 646 48 773 78 48139 62 96 317 495 546 79 649 956 49016 57 136 51 343 718 61.

50004 76 86 103 12 55 221 634 813 31 51116 40 [illegible]

591 609 20 58 998 54136 309 94 550 708 853 69 901 31 55373 410 23 687 830 86 903 56068 272 75 316 68 411 68 583 711 836 370 918 57068 72 87 337 450 717 37 83 839 81 83 962 58049 168 72 226 336 466 89 501 21 647 73 731 57 550 96 946 59020 353 82 89 435 508 614 730 83 98.

60346 471 605 29 969 71 61082 125 32 62 357 415 57 75 532 90 612 63 742 62189 253 379 539 639 68 819 66 902 36 48 53 63002 58 277 97 343 509 10 746 68 713 27 64 64080 376 402 615 85 76 758 970 80 65008 48 53 102 74 240 363 582 93 707 54 95 807 945 66091 99 126 331 81 410 595 669 73 732 911 67130 240 85 338 46 521 36 621 744 66 851 989 68164 943 94 69065 123 27 355 505 65 701 903 29 89.

70137 236 49 461 519 67 71 75 713 19 71 846 967 71218 328 454 567 31 49 91 749 862 70 99 72046 51 180 91 469 70 622 86 830 54 73032 66 187 271 79 326 402 53 572 664 91 770 852 94 74015 44 148 50 64 504 7 771 900 24 75131 86 258 418 21 603 67 754 77 809 926 35 58 76013 64 159 250 340 502 630 44 740 980 77021 275 350 495 584 659 734 39 969 85 88 99 78063 558 71 600 8 29 35 41 745 821 26 932 79059 74 117 374 484 756 816 75 925.

80061 73 171 77 248 481 548 655 746 59 965 81034 46 73 242 460 511 28 64 602 18 24 48 916 49 82106 30 62 251 585 606 703 875 83092 125 407 45 78 531 713 27 801 72 922 84020 231 378 457 510 729 833 85038 94 315 16 488 583 685 823 72 940 86052 99 140 73 92 334 56 416 536 89 642 734 826 87009 90 264 411 65 809 909 13 45 76 88017 237 337 41 430 85 743 89226 76 342 463 504 36 601 18 738 62 809 62 76 984 94.

90027 148 75 97 231 77 300 74 418 70 599 626 733 35 70 81 98 902 27 91017 103 12 74 77 83 326 34 513 98 663 758 72 947 54 57 92006 73 111 57 302 92 531 76 639 57 973 93021 69 210 24 364 460 843 80 97 94007 197 250 403 52 76 515 627 50 66 748 833 69 89 95078 90 102 73 324 35 557 73 755 70 97 925 96117 22 25 222 343 410 23 578 738 55 872 97 978 97226 396 436 555 56 600 15 704 7 44 861 919 98053 147 72 352 86 406 74 603 771 867 87 959 99074 75 162 82 363 412 62 506 609 879 977.

100134 60 211 75 433 507 9 53 91 637 713 18 69 921 101175 217 38 424 521 62 900 102028 43 88 146 242 489 529 67 659 862 981 103170 98 221 30 42 324 92 427 61 823 104098 116 40 323 89 92 424 42 514 632 729 68 829 996 105022 60 88 269 353 462 89 550 64 635 44 730 106004 124 59 69 232 312 463 67 79 552 81 91 99 607 41 66 86 724 85 856 902 50 88 97 107105 69 242 61 420 59 555 86 98 604 14 34 39 54 705 73 84 982 108125 28 83 234 446 63 75 582 622 23 80 95 770 801 83 904 109126 99 241 457 502 66 607 823 69.

110033 36 73 89 200 28 362 467 587 90 883 965 111148 83 211 53 67 323 61 613 41 76 900 112352 93 483 584 665 771 895 920 91 96 113033 154 377 468 82 629 64 707 50 78 815 22 909 114040 52 72 83 117 465 512 660 863 99 953 115027 47 52 126 38 61 240 340 54 486 566 765 847 53 71 918 63 116019 60 146 98 280 354 89 434 516 19 726 37 75 927 117062 66 71 231 58 95 330 696 898 118014 61 148 79 253 81 393 412 96 685 777 850 906 62 119026 40 41 64 108 29 364 67 403 531 625 899.

120050 120 212 13 54 79 92 329 96 454 667 748 898 121093 104 46 75 210 27 396 408 23 66 70 556 614 42 69 95 760 815 122078 136 65 262 95 313 534 51 84 602 36 91 92 821 87 991 123088 119 30 309 94 619 26 45 738 43 811 929 88 124134 73 249 414 569 601 5 19 86 772 86 837 916 125182 94 266 336 584 715 844 98 126072 78 145 340 62 552 81 96 730 64 802 31 50 59 80 956 70 127003 99 160 274 317 52 497 526 98 784 807 21 900 80 128010 40 240 364 80 521 69 87 89 740 941 66 129015 24 42 116 210 82 392 430 504 41 779 869 951.

130098 161 283 321 440 694 724 57 947 131078 167 83 98 458 600 30 62 70 709 871 972 132028 267 517 644 95 933 48 133052 56 86 199 353 484 672 745 834 947 134032 76 228 46 67 613 739 41 57 898 932 52 135005 173 333 427 38 58 510 710 808 33 44 944 136016 26 89 206 53 309 55 502 5 604 97 713 73 815 915 74 137134 242 322 73 556 74 775 99 900 81 138040 78 86 120 48 65 223 517 71 734 926 97 139025 75 132 214 51 365 715 47 957.

140034 37 49 95 158 209 79 97 472 577 609 73 81 90 704 89 815 903 141016 79 275 378 79 400 38 563 87 741 46 871 80 938 46 57 142160 202 28 329 70 438 97 602 28 846 73 919 143058 71 91 119 40 55 59 339 68 421 94 544 750 95 994 144061 119 247 99 621 96 801 41 900 15 64 89 145021 38 98 163 226 386 576 90 696 814 28 91 917 146176 306 17 99 463 754 868 97 991 147128 215 394 460 955 81 148131 210 455 91 517 97 625 82 149038 61 65 281 335 60 419 525 530 613 14 87 728 49 945 48 66 67.

150018 163 73 220 853 70 151032 115 291 314 31 41 823 96 971 152003 13 75 84 138 60 320 91 403 549 725 814 51 916 153155 270 362 456 84 526 48 73 99 793 97 931 154081 98 254 57 305 66 406 8 504 34 55 619 34 40 789 822 926 155054 207 322 41 70 512 51 608 56 785 156089 162 72 84 453 517 686 745 68 807 57 946 157041 45 52 260 318 87 453 86 553 950 158039 43 53 415 526 91 629 711 851 905 21 51 90 159051 94 134 37 48 301 76 90 403 582 98 710 940.

[illegible]

303 63 68 416 537 80 88 632 67 735 58 88 851 986 163051 206 59 374 495 579 600 17 753 804 943 73 87 164046 106 67 252 484 663 752 870 165228 50 57 385 430 36 84 87 565 87 603 24 42 848 84 993 166006 103 232 397 443 510 26 99 619 65 71 770 90 936 167003 23 109 211 305 60 558 96 608 18 57 729 60 939 63 168026 153 64 316 525 29 48 60 749 64 951 169032 51 53 115 17 339 96 521 79 604 15 739 883 953.

170007 59 99 121 273 480 535 68 87 721 171038 44 60 112 73 221 388 430 61 73 531 36 621 80 748 64 72 886 951 172057 128 483 97 506 54 606 21 821 92 971 173066 185 264 300 50 72 76 407 28 71 517 25 702 60 62 864 901 6 72 174006 24 206 92 341 62 83 87 501 78 719 802 25 28 36 83 97 920 46 75 175070 137 340 77 95 475 571 800 27 978 176068 216 79 326 42 402 64 69 581 728 177041 158 387 178066 95 155 67 95 244 81 354 55 66 69 71 407 700 10 77 179012 180 298 377 85 434 588 92 880.

180014 208 38 67 77 88 353 420 39 94 583 637 73 75 739 802 93 970 181017 101 51 283 365 412 39 68 607 22 51 867 96 98 920 74 182120 481 603 57 91 750 899 904 183085 102 16 71 81 96 209 19 319 437 551 761 89 95 936 184198 337 46 74 898 185080 85 184 294 302 479 600 739 813 47 80 979 186054 80 552 606 77 97 766 832 945 94 187197 342 406 82 536 645 79 86 768 804 76 993 188044 142 50 271 397 404 17 508 82 93 694 758 808 84 189004 8 46 156 201 312 19 451 94 528 40 68.

190172 278 343 47 518 83 807 53 77 191002 92 205 22 52 320 61 97 429 74 519 46 96 669 727 807 66 92 977 192182 89 201 69 91 343 462 598 644 58 83 784 965 89 193062 134 594 640 59 784 947 194016 268 70 75 85 306 70 88 435 43 51 612 35 51 822 195323 35 71 501 26 35 44 70 82 83 602 12 77 701 859 996 196065 112 33 64 209 15 25 71 322 25 37 578 645 71 749 56 921 52 197167 244 98 338 509 55 665 709 66 85 843 965 76 198019 203 96 383 572 626 858 199001 114 23 78 218 383 606 787 915

200043 63 125 31 224 65 623 53 750 72 827 958 201105 56 465 533 621 877 961 202024 180 237 98 94 358 480 558 80 632 768 907 85 203099 113 32 46 203 429 68 86 684 758 865 929 62 204030 212 370 76 490 589 667 767 822 205038 48 73 82 135 68 89 90 413 88 92 581 611 713 54 816 934 43 71 206001 8 145 48 59 95 272 347 48 450 525 85 712 891 902 69 72 207107 14 20 71 396 618 21 811 63 906 208016 59 93 227 446 600 732 820 32 53 209130 73 298 311 412 17 532 72 926 55.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, o godz. 7.30 wiecz., zakupione przedstawienie „Krakowiaków i Górali".

Jutro i w sobotę o godz. 8.30 wiecz. „Spór o sierżanta Griszę". Ceny zniżone.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i pojutrze o godz. 9 wieczorem, po cenach zniżonych, nowa komedja Fr. Cammelrohr'a „Tempo po nad sto".

### TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro w dalszym ciągu komedja Lengyela „Płomienna noc Antonji".

Ceny zniżone. Początek o godz. 8.15 wiecz.

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

**ul. Piotrkowska Nr. 295.**

Dnia 2 października o godz. 8 m. 15 odbędzie się premjera arcyzabawnego wodewilu w 5 akt. ze śpiewami i tańcami p. t. „Polacy w Ameryce" Reżyseruje Roman Urbański. Tańce i ewolucje układu baletmistrza Szymańskiego.

### TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR".

Dziś rewja w 2-ch częściach i 18 obrazach p. t. „Z Franciszkańskiej na Kopernika".

—:o:—

### DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6, J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

—:::::—

## Kobieta szuka mężczyzny.

### Poranek w Teatrze Miejskim.

Już dzisiaj rozchwytywane są bilety na literacki poranek erotyczno-satyryczny p. n. „Mężczyzna szuka kobiety — kobieta szuka mężczyzny", który odbędzie się w niedzielę, 5 października o godz. 12-ej w południe w Teatrze Miejskim (Cegielniana 63).

### WYKŁAD RELIGIJNY.

Dziś — środa — godz. 20 w sali Domu Ludowego — ul. Przejazd 34— O. Urban T. J., redaktor „Przeglądu Powszechnego" wygłosi drugi zkolei wykład na temat: „Religja a rodzina".

Bilety nabywać można przy wejściu na salę lub w księgarni „Przyszłość" ul. Piotrkowska 263.

### „LOKOMOTYWA 2389" NA EKRANIE „GRAND-KINA".

Stuprocentowe kino...

Jest siła, ekspresja, jest coś, co targnie duszą tłumu...

„Lokomotywa 2329" jest bajecznie fotogeniczna i fonogeniczna.

Z gromem, z hukiem mknie przez zamieć, niesamowicie pędzi przez obszary mroku, rwie się po szynach, stojących pod wodą.

Nareszcie 100-procentowa kinowość.

Kapitalną, bardzo realistycznie potraktowaną kreację stworzył Lon Chaney jako maszynista Anderson.

W szeregu transformacyj genjalnego artysty, ten stary maszynista — to najcelniejsza rola.

Film reżyserował William Nigh.

Tematem scenarjusza jest — życie pracownicze, mechanizacja człowieka.

Współżycie z „Lokomotywą 2329" tak dalece zmechanizowało Andersona, że dzień sobie ułożył,

**jak rozkład jazdy.**

Służbista i despota skłania starszego syna, by stawił się na dodatkową robotę, przy której syn ginie.

Młodszy syn i wdowa znienawidzili Andersona. Rodzina się rozbija.

Happy end. Anderson, dostawszy za palacza młodszego syna, przeprowadza z narażeniem życia pociąg sanitarny na ratunek powodzianom.

W ten sposób — „Lokomotywa 2329", ten żelazny potwór, który zabrał serce człowieka, przychodzi ludziom z pomocą.

Rzadko się zdarza widzieć tak umiejętnie wytworzony nastrój.

W to środowisko, rządzone rozkładem jazdy wiele kobiecości wnosi Phyllis Haver jako Zelie Maybelle z kabaretu Parolta.

„Lokomotywa 2329" jest filmem niepospolitym i zakrojonym na wielką miarę.

### WIECZÓR KLUBOWY U HANDLOWCÓW.

Wzorem lat ubiegłych Związek Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) wznawia środowe wieczory klubowe dla członków Związku. Pierwszy taki wieczór w tym sezonie odbędzie się dziś o godz. 20-tej. W programie: radjo, koncert z płyt gramofonowych, szachy i inne gry.

# Radjo-kącik

**PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ I ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ.**

**Czwartek.**

11.58 — 12.05 Sygnał czasu.
12.05 — 13.15 Muzyka gramof.
13.15 — 13.20 Program dzienny i repertuar teatrów i kin.
15.50 Odczyt: „Turystyczne tereny okolic Warszawy" — wygł. p. J. Kołodziejczyk.
16.15 Muzyka gramof.
17.10 — 17.35 Komunikat L.O.P.P.
17.35 „Wśród książek" — prof. H. Mościcki
18 — 19.00 Koncert kameralny.
19.00 — 19.20 Rozmaitości.
19.25 — 19.45 Płyty gramof.
19.45 — 20.00 Kom. sport., kom. Izby Przem. Handl. i sygnał czasu.
20.00 Pras. dziennik radj.
20.15 Koncert. W przerwie kwadrans literacki. Po przerwie feljeton.
22.15 — 24.00 Komunikaty i muzyka.

**Katowice. czwartek 408.7 m.**

11.58 — 12.05 Sygnał czasu.
12.05 — 12.00 Koncert gramof.
13.00 — 13.10 Kom. meteor.
15.50 — 1615. Odczyt.
16.15 — 16.35 Komunikaty.
16.35 — 17.35 Koncert gramof.
17.35 — 18.00 P. Musioł: „Dzieło profesora Romana Dyboskiego o Ameryce".
18.00 — 19.00 Konc. kameralny.
19.00 Codz. odcinek powieściowy.
19.15 — 19.30 Rozmaitości.
19.30 — 20.00 Skrzynka pocztowa.
20.00 — 20.15 L. Tetzlaff: Feljeton sportowy.
20.15 Koncert. W przerwie kwadrans literacki. Po koncercie feljeton i kom. meteor., program na dzień nast. oraz nadprogram.
23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

**Koenigswusterhausen, czwartek.**

14.30 — 15.00 Program dla młodzieży.
15.00 — 15.30 Angielski dla zaawansowanych.
16.30 — 17.30 Koncert.
17.30 — 17.35 Prof. E. Geisler: „Retoryka niemiecka".
18.30 — 18.55 Prof. Goldschmidt: „Obecny stan nauki o ewolucji".
19.00 — 19.25 Prof. M. Mueller-Freienfels: „Charakter a przeznaczenie". Nast. muzyka taneczna.

# Stajnia wyścigowa... bandyty.

## Wywiad z „uczciwym" przemytnikiem wódki.

Jack Dunne, słynny przemytnik wódki obecnie usunął się w zacisze domowe, wobec czego całe rzesze reporterów zażądały wywiadu.

— Mam tyle pieniędzy, że przy najszczerszych chęciach nie mogę wydawać nawet samych procentów, wobec czego nie widzę potrzeby w dalszym ciągu

**ryzykować życia.**

— Oświadczył dziennikarzom.

Zapytany o przyczyny coraz większej ilości morderstw i napadów przemytników alkoholu, Dunne rozwinął nową teorję, która prawdopodobnie zainteresuje wielkich ekonomistów Ameryki no i... kryminologów.

— Ogólna depresja ekonomiczna wpływa w wielkim stopniu na zapotrzebowanie piwa i wódki w Ameryce. Robotnik obecnie nie zarabia tak wielkich kwot, aby mógł płacić 25 centów

**za kufel piwa.**

Z tego powodu właściciele potajemnych szynków mają wiele trudności przy sprzedaży trunków. Polepszają gatunek wyrobów. Wracają do tych dobrych starych metod, kiedy do każdego kieliszka dodawano prawo bezpłatnego jedzenia zakąsek, ale pomimo to konkurencja mocno daje się im we znaki. Kiedy wszystkie metody czysto handlowe nie pomagają, właściciele wielkich organizacyj przemytniczych uciekają się do gwałtu. Prawda, tym sposobem przemytnicy zyskują nowych wrogów w osobie policji kryminalnej, ale wobec brutalnych sposobów prohibicyjnych nie stanowi to już wiele, a zresztą trudno, interes przedewszystkiem.

Jedynie zmiana prawa prohibicyjnego wpłynie na zmniejszenie w Ameryce bandytyzmu i nawet kryzysu ekonomicznego, bo dobrze się pracuje dopiero po kieliszku lub kufelku piwa.

Dunne wycofał się z „interesów" już w kwietniu. Ma on wielki

**majątek ziemski**

pod Nowym Jorkiem, słynną willę w Palm Beach oraz luksusowy jacht.

Obecnie kupił wielką ilość koni i zamierza stworzyć wielką stajnię wyścigową.

Dunne rozpoczął swoją karjerę jako sprzedawca gazet w Nowym Jorku i bardzo wolno dorabiał się niewielkich oszczędności, po wprowadzeniu prohibicji przerzucił się na przemytnictwo piwa i w tym „fachu" szybko zrobił majątek. Obecnie płaci on podatek majątkowy od kwoty 10.000.000 dolarów.

—::-::—

# WIEM, KTÓRY KOŃ PRZYJDZIE PIERWSZY!

## Uczciwy interes przekupnia.

Na wyścigach paryskich ukazał się pewien wysoki mężczyzna, który spacerując między trybunami, wołał:

— Panowie, jestem w posiadaniu

**pewnych wiadomości**

co do wyników gonitwy. Wiem, który koń przyjdzie pierwszy! Panowie, wiadomości moje czerpię z jaknajlepszego źródła! Mogę odstąpić po 5 franków sztuka koperty w których znajduje się nazwa konia, zwyciężającego w następnym biegu. W razie gdyby informacja moja była mylna, gotów jestem po biegu zwrócić 5 franków...

W ciągu paru minut wszystkie koperty

**były rozchwytane.**

Powtarzało się to przez szereg dni. „Prorok" wyścigowy nie był jednak zwykłym oszustem. Coprawda, nie wszystkie konie, których imiona kryła koperta, wygrywały, ale przekupień uczciwie zwracał poszkodowanym pięciofrankówki.

„Kawał" jego polegał zgoła na czemś innem. Oto naprzykład gdy w gonitwie bierze udział pięć koni, wówczas „prorok" sporządza pięćdziesiąt kartek: po dziesięć z imieniem każdego konia. Sprzedaje

**wszystkie koperty.**

Czterdzieści zawiera fałszywą wskazówkę, ale dziesięć kryje imię zwycięzcy. Jeżeli przypuścić nawet, że 40 osób zażąda po wyścigach zwrotu pieniędzy, to zawsze czysty zysk z biegu wynosi 50 franków.

— Panie — spytał „proroka" jeden z bywalców wyścigowych — a pan sam stawia na konie?

— Ja? Stawiać na konia? Jeszcze nie oszalałem...

### Rocznica doniosłego wynalazku.

# JUBILEUSZ ŚWIECY STEARYNOWEJ.

## Etapy oświetlenia w ciągu wieków.

Wydaje się niewiarogodne, że świeca stearynowa, pozostałość epoki, która dziś robi na nas wrażenie pierwotnej, święci

**zaledwie stuletnią rocznicę**

swego istnienia. W swoim czasie był to wynalazek doniosłego znaczenia, stanowiący przewrót ogromny.

Usiłowania stworzenia światła sztucznego datują się od najdawniejszych czasów. O świecach wspomina się po raz pierwszy w czasach prześladowania pierwszych chrześcijan w Rzymie. Te pierwsze świece zrobione były z lnianych sznurów, umaczanych w smole lub wosku; w późniejszych czasach używano sitowia lub trzciny, nasyconej tłuszczem. Rzymianie ustawiali podobne świece u wezgłowia umarłych, a może z tych czasów pochodzi używanie świec

**przy ceremonjach kościelnych.**

W innych krajach Europy używano łuczywa i do 9 stulecia nie znano innego oświetlenia. Pierwsze świece ukazały się w średniowieczu: były olbrzymiej wielkości, zrobione z pakuł, skręconych i przesyconych łojem. Niewiadomo komu przypisać należy pomysł używania wosku zamiast łoju. W każdym razie świece woskowe były rzeczą wspaniałą i drogą. Używano ich tylko przy dworach książęcych, ale i tam bardzo rzadko, tylko przy wielkich uroczystościach.

Zrozumiano wkrótce czar tego oświetlenia i zaczęto je stosować w świątyniach, co podnosiło urok i wspaniałość obrządków kościelnych. Z tych czasów donoszą, że w jednym kościele spaliło się rocznie do 35700 funtów wosku w świecach. Ten rodzaj oświetlenia:

**świec łojowych i woskowych,**

trwał do 19 stulecia.

Dopiero w drugim dziesiątku lat 19-go stulecia poczyniono nowe próby dla ulepszenia światła sztucznego i to, co zostało dokonane i ulepszone w ciągu jednego stulecia wyrównało braki dwóch tysiącleci.

W roku 1825 udało się w Paryżu chemikom Simonin i Manjo wyrabiać świece ze stearyny, mieszaniny oleju i oleju palmowego, której produktem ubocznym jest

**gliceryna.**

Francuscy chemicy Gay-Lussac, Chevreull i Cambacéres wymyślili sposób wyrabiania świec ze stearyny, który natychmiast opatentować kazali. Jednak dopiero pięć lat później chemik Milly, który wynalazł zmydlenie tłuszczów, stał się istotnym pionierem przemysłu stearynowego. Wobec tego, że założył pierwszą wielką fabrykę świec stearynowych

w Wiedniu, miasto to stało się centralą oświetlenia Europy. Świece Milly'ego dotąd stanowią specjalność wiedeńska.

Jednocześnie wszczęto pierwsze próby wydobycia drogą dystylacji gazu z węgla kamiennego dla zużytkowania go dla oświetlenia. Już w roku 1680 fizyk Becher spostrzegł, że gaz wydobywający się z węgla przy suchej dystylacji, jest zapalny. Przezwał go „światłem filozoficznem". Rzecz cała pozostała jednak bez praktycznego zastosowania, a zwrócono na nią baczniejszą uwagę dopiero wówczas, gdy angielski przemysłowiec Murdoch w swych zakładach fabrycznych w Halifax założyć kazał aparat na 3000 płomieni gazowych, a Amerykanin Henfrey oświetlił salę swoją w Baltimore

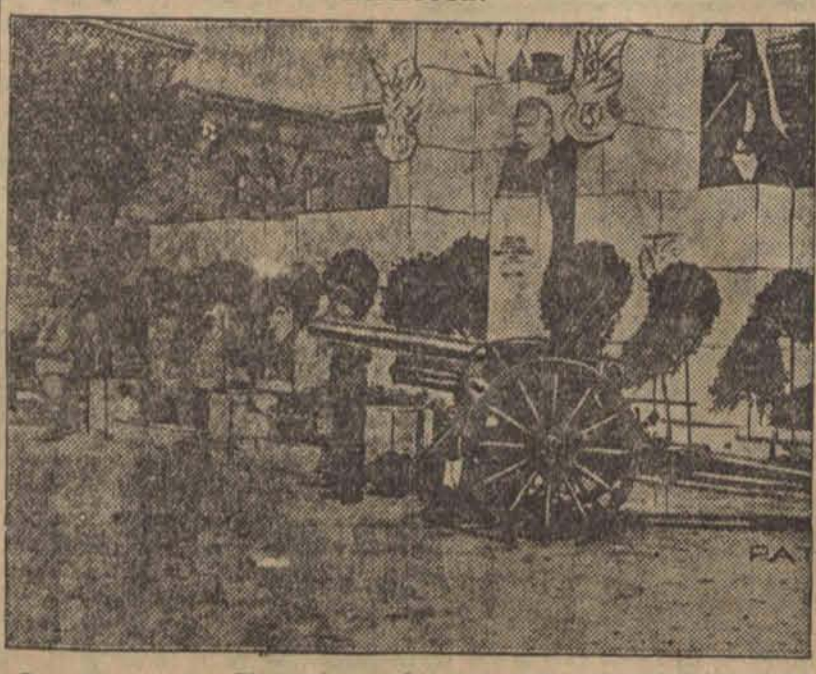
**gazem z lignitu.**

Przemysł gazowy wszakże dopiero wówczas rozwinąć się zdołał, gdy niejaki Winzler z Morawji uzyskał w Londynie pozwolenie na założenie gazowego towarzystwa akcyjnego i w roku 1814 oświetlił Londyn latarniami gazowemi. W rok później tenże Winzler oświetlił gazem Paryż.

Dziś po stu latach zaledwie i ten rodzaj oświetlenia wydaje się przedawniony. Wynalazek lamp łukowych przez fizyka Foucault w roku 1848, a lamp żarowych przez Edisona w r. 1860 stworzyły cud źródła światła, wolnego od wpływów atmosferycznych, czystego i nie grzejącego nadmiernie. Droga od świecy stearynowej do żarówki, obliczona na lata, jest krótka. Jako zakres pracy stanowi zjawisko godne podziwu.

—:x:—

### Imponujący zjazd Pomorskiego Okręgu Strzelca.



Pomnik marszałka Piłsudskiego na placu św. Anny w Toruniu, gdzie odbyła się defilada i wielka manifestacja antyniemiecka, podczas zjazdu w dniu 28 b. m.

# Klara Bow zapuszcza włosy

## *a Jackie Coogan wraca do filmu.*

„W maleńkiej kawiarence". Oto tytuł najnowszej operetki dźwiękowej z Chevalierem w głównej roli. Film ten reżyseruje znany reżyser Ludwik Berger.

•

Po dwuletniej przerwie wraca z powrotem na ekran

**cudowne dziecko**

filmu Jackie Coogan, który kreować będzie główną rolę w dźwiękowcu p.t. „Tom Sawyer" wedle powieści Marka Twaina...

•

Klara Bow znana diva Paramountu zapuszcza włosy aż po ramiona. Już w najnowszym filmie osnutym na tle życia marynarzy zobaczymy rudowłosą piękność w nowej fryzurze.

•

Znany komik Buster Keaton o „drewnianej twarzy" odrzucił ponętną ofertę pewnego fabrykanta pasty do zębów który proponował mu, by dał sfotografować swój uśmiech i pozwolił pod fotografią umieścić

**reklamowy podpis.**

Buster mimo nalegań swych najbliższych nie przyjął tej ponętnej propozycji.

•

Nieśmiertelna Mistinguette na ekranie. Pierwsza partnerka Chevaliera, słynna królowa teatrów paryskich, została zaangażowana do filmu dźwiękowego przez wytwórnię Pathe.

—:o:—

# Ciężkie więzienie za kawałek cukru.

## Dziwny znak rzezimieszków.

Znawcy kryminalistyki wiedzą doskonale, że złoczyńcy miewają często znaki, po których poznają przynależność do tego samego „zawodu". Modę tę odziedziczyli oni po owych licznych stowarzyszeniach tajnych, które tak bujnie krzewiły się na przełomie XVIII i XIX wieku, zwłaszcza wśród

**gorących Włochów...**

I tak przed kilku dniami podczas procesu odbywającego się w Londynie odkryto, że pewna międzynarodowa szajka rzezimieszków, których specjalnością była kradzież walizek podróżnych, poznawała się po kawałku cukru, którym jako symbolem poznawali się członkowie. Nie wiadomo, dlaczego właśnie cukier sobie w tym celu wybrano Trudno przypuścić, ażeby słodycz cukru symbolizowała... ponęty swobodnego omijania dróg cnoty...

Mimo, że na oskarżonego w procesie padło tylko podejrzenie o kradzież walizy — sama obecność w jego kieszeni kawałka cukru skłoniła sąd do wydania

**wyroku potępiającego.**

Tak kawałek cukru stał się powodem skazania na ciężkie więzienie.

# Niewesołe horoskopy

## *dla płci pięknej.*

Obliczają, że w Europie jest 18 miljonów kobiet żyjących samotnie. W roku 1920 było w Niemczech 17.182.000 mężczyzn od 15 do 60 roku życia na 20.204.000 kobiet. We Francji jest

**2 miljony kobiet więcej**

niż mężczyzn, tak samo w Anglji, a we Włoszech, gdzie mniej podczas wojny zginęło mężczyzn, 1 miljon kobiet. W Rosji jest 4 miljonowa przewaga kobiet. Turcja liczy o 491.307 kobiet więcej na ogólną liczbę 13.760.275 ludności. We wszystkich innych krajach jest przynajmniej o 10 proc. więcej kobiet. W Portugalji w samej Lizbonie obliczają, że jest o 200 tys. więcej kobiet. W Czechosłowacji przebywa półtora miljona panien „do wzięcia". Niewesołe to horoskopy dla płci pięknej, bo temu złemu nie sposób zaradzić.

# Podsłuchane.

### PRZECIWNIE.

Przekonałem się, że niema na świecie dwóch ludzi myślących jednakowo.

— Nie mówiłbyś tego, gdybyś obejrzał uważnie podarunki, które otrzymałem w dzień ślubu.

### ZMIANA.

— Panie dyrektorze, czy nie możnaby urządzić dla mnie benefisu, ponieważ wypada niezadługo pięćdziesiąta rocznica mych urodzin i zarazem dwudziesta piąta mej pracy scenicznej?

— Przed kilku miesiącami, kiedy pana zaangażowałem — mówił pan, że ma czterdzieści dwa lata.

— Ależ zapewniam pana, że była to poprostu pomyłka. Musiałem zamienić me lata z numerem mojego kołnierzyka.

### Otwarcie strzelnicy Związku Strzeleckiego w Sulejówku.



Przemówienie okolicznościowe dyr. Jedlińskiego z Komendy Okręgu.

# Niesmaczny produkt literacki.

## Arystofanes w nowoczesnem ubraniu.

W świecie teatralnym panuje obecnie nagminnie manja przeróbek. Przyczyną jej jest prawdopodobnie brak we współczesnej literaturze dramatycznej dzieł o głębszej i istotnej wartości. To też przefasonowuje się i adaptuje powieści, sięga do utworów dramatycznych dawnych, które się poddaje radykalnym zmianom itd.

Przykładem owej bezceremonialności jest obecnie opracowanie **komedji Arystofanesa** przez literata francuskiego, Bernarda Zimmera. Autor ten, który napisał kilka pikantnych i lekkich fars, powykrawywał z dzieł komedjopisarza greckiego szereg satyrycznych scen, przystosował je do współczesnych stosunków politycznych we Francji i sporządził z tego

**osobliwego bigosu**

rewję muzyczną.

Niesmaczny ten produkt ukaże się niebawem na jednej ze scen paryskich.



Pan minister Moraczewski oddaje strzał honorowy.

# Co nas po pracy rozweseli?

### Wieczorne rozrywki Łodzi.

**Teatr Miejski:** — Krakowiacy i górale.
**Teatr Kameralny:** — Tempo ponad sto
**Teatr Popularny:** — Płomienna noc Antonji.
**Helenów:** — Koncert popularny ork. symfonicznej.
**Apollo:** — Gra o mężczyznę.
„Bajka" Z Franciszkańskiej na Kopernika.
**Cyrk (ul. Piotrkowska 180):** — Wielki program atrakcji cyrkowych.
**Casino:** — Biała Taiu.
**Chochlik:** — Odwrotna strona medalu
**Corso:** — I. Śmiertelny skok, II. Serce Azji.
**Capitol:** — Skrzydlata flota.
**Czarne Oko:** — Wstydź się, Eleonoro!
**Czary:** — I Tom Tyler zwycięża. II. Uroda życia.
**Ludowy:** — Dziewczęce łzy.
**Grand-Kina:** — Lokomotywa 2339.
**Luna.** — „Halka".
**Oświatowy:** — Dziś tańczy Marjetta — dla dorosłych, Syjam — dla młodzieży.
**Mimoza:** — Cztery pióra.
**Odeon:** — I. Targowisko zmysłów, II. Pan wachmistrz na urlopie.
**Palace:** — Ci, którzy się sprzedają.
**Przedwiośnie:** — Dziewczyna z piekła.
**Raj:** — I Ponad śnieg, II Niebezpieczny szlak.
**Resursa:** — Grzeszna miłość,
**Splendid:** — Walc miłości.
**Słońce:** — Zahla — córka szejka.
**Wodewil:** — I. Targowsko zmysłów, II. Pan wachmistrz na urlopie.
**Zachęta:** — Czerwona szabla.

—:0:—

Wschód słońca 5.36.
Zachód — 5.15.
Długość dnia 11.39.
Ubyło dnia 4.53.
Tydzień 40.

—:o:—

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.
Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ulicy Zawadzkiej nr. 3
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski. Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.